Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena egzemplarza 35 gr.

Rok XV 25 lutego 1933 r. № 2

POCZTA

Organ Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczyposp. Polskiej

MIESIĘCZNIK | Kom. Red.: *J. Stangreciak, A. Sas, S. Libudzisz, J. Hałas, S. Modliński.* | NAKŁAD 20.000 EGZ.

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Każdy rękopis powinien być opatrzony w podpis i dokładny adres wysyłającego.

Adres Redakcji i Administracji: **Warszawa, Bednarska Nr. 25. Telefon Nr. 624-29.**

Konta P. K. O.: Zarządu Głównego — 2375. Referatu Budowy Uzdrowisk — 14048. — Prenumerata 2 zł. kwartalnie.

CENY OGŁOSZEŃ: 1 kol. 450 zł., 1/2 kol. 225 zł., 1/4 kol. 115 zł., 1/8 kol. 60 zł. Wiersz 1 milimetrowy, jednoszpaltowy lub jego miejsce za tekstem 50 gr. Fantazyjne, tabele 50% drożej. Szerokość kolumny 3 szpalty.

NIE PRZEOCZYĆ!

W artykule niniejszym pragniemy poruszyć i omówić sprawę dla znacznej części pracowników pocztowych niezmiernie ważną, sprawę, przeoczenie której stałoby się dla wielu powodem niepowetowanej szkody. Chodzi nam o jedno z niezwykle ważnych postanowień znowelizowanej w roku zeszłym ustawy emerytalnej — o postanowienie dotyczące zapewnienia sobie prawa do zaliczenia i wymiaru zaopatrzenia emerytalnego za czas służby pełnionej w państwach zaborczych.

Nie omylimy się zbytnio zapewne, jeżeli wyjdziemy z założenia, że niejedne i niejedni z pośród naszych Koleżanek i Kolegów nie zwrócili dotychczas specjalnej uwagi na to, że w ostatniej noweli do ustawy emerytalnej znajduje się m. in. kategoryczny przepis, nakładający pewne wymogi na zainteresowanych funkcjonarjuszów, przyczem wymogi te są tego rodzaju, że niezastosowanie się do nich w określonym terminie pozbawi ich raz na zawsze prawa do zaopatrzenia emerytalnego za czas służby zaborczej. Nie jest więc to sprawa błaha w swojem znaczeniu, trzeba ją traktować jako pierwszorzędnej wagi i dlatego też uważamy za swój obowiązek zwrócić na nią specjalną uwagę członków Związku.

Aby jaknajbardziej uchwytnie i jaknajbardziej plastycznie przedstawić o jakim przepisie i o jakich wymogach wspominamy, podajemy poniżej dosłowne brzmienie dwuch pierwszych ustępów tego ważnego artykułu ustawy emerytalnej:

„Funkcjonarjusze państwowi i zawodowi wojskowi, którzy przed wstąpieniem do państwowej służby polskiej lub do służby w wojsku polskiem pełnili służbę w byłych państwach zaborczych, podlegającą doliczeniu do wysługi emerytalnej na zasadzie art. 81 i 84 ustawy z dnia 11 grudnia 1923 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 6/24, poz. 46) winni najpóźniej do dnia 31 grudnia 193?r. zgłosić swe prawa z tego tytułu i należycie je udokumentować. Przekroczenie tego terminu może być uwględnione tylko, o ile samo zgłoszenie nastąpiło we właściwym czasie, a nieudokumentowanie tej służby w zakreślonym terminie wywołane było okolicznościami niezależnemi od woli zainteresowanej osoby.

Niezgłoszenie w powyżej oznaczonym terminie służby w b. państwie zaborczem, podlegającej doliczeniu do wysługi emerytalnej na zasadzie art. 81 i 84 ustawy z dnia 11 grudnia 1923 r. powoduje utratę prawa do zaliczenia tej służby do wysługi emerytalnej".

Zacytowane postanowienie jest więc wyraźne i kategoryczne: należy do 31 grudnia b. r. zgłosić swe prawa i *należycie je udokumentować.* I dalej: kto nie zgłosi swych praw i nie udokumentuje ich do końca bieżącego roku, — traci bezpowrotnie prawo do zaopatrzenia emerytalnego za służbę w państwach zaborczych.

Sam przepis brzmi jasno, wyraźnie. Niezastosowanie się do zawartych w nim wymogów skutkuje utratą wymienionych w nim praw. Napozór, zdawałoby się, — należy tylko wiedzieć, a wiedząc, nie przeoczyć określonego terminu. Powiadamy — napozór... Analizując bowiem wymogi zacytowanego artykułu ustawy, natrafiamy odrazu na szkopuł: — *zgłoszone w terminie prawa trzeba w terminie należycie udokumentować.* Kropka. Przy zachowaniu jakich warunków zgłoszone prawa będą traktowane jako *należycie udokumentowane* — ustawa bliżej nie stanowi. I w tem właśnie zgoła lakonicznem ujęciu tego wymogu, w ujęciu nieokreślającem *warunków należytego udokumentowania,* tkwi poważne niebezpieczeństwo, tkwi obawa mimowolnego narażenia się na niepowetowaną stratę.

Pomimo, że już rok prawie dzieli nas od chwili uchwalenia ostatniej noweli do ustawy emerytalnej, nie poruszaliśmy wymienionej tu sprawy sądząc, że w międzyczasie ukażą się odpowiednie przepisy wykonawcze do znowelizowanej ustawy, które rozwieją i wyjaśnią wszelkie wątpliwości. Ponieważ jednak przepisów tych dotychczas jeszcze niema, a od zakreślonego terminu dzieli nas już stosunkowo bardzo niedługi okres czasu — dzwonimy, tą drogą narazie, niejako na alarm: — Do Ministerstwa Skarbu — jako powołanego do wydania przepisów wykonawczych — do Ministerstwa Poczt i Telegrafów — jako władzy centralnej funkcjonarjuszów pocztowych, powołanej do ochrony ich słusznych uprawnień, — do wszystkich Związków i Stowarzyszeń funkcjonarjuszów państwowych wreszcie — celem wspólnego zastanowienia się i ruszenia tej sprawy z martwego punktu na jakim spoczywa.

* * *

Nie wiemy jak zagadnienie to rozwija się w innych działach administracji lub gospodarki państwowej, jak normuje je ta czy inna administracja danego resortu. Jeżeli chodzi o podjęte w tej mierze usiłowania administracji pocztowej, należy tu

zaznaczyć, że poszczególne Dyrekcje Poczt i Telegrafów wydały już w tej sprawie okólniki pouczające personel p. t. i t. o wymogach zawartych w omawianym artykule noweli do ustawy emerytalnej, z dołączeniem pewnych wytycznych w tej sprawie.

Nie zamierzamy, bynajmniej, ustosunkowywać się zgóry negatywnie do mocy prawnej zawartych w tych okólnikach wytycznych, celem których jest niewątpliwie chęć wypełnienia luki zaistniałej z powodu braku przepisów wykonawczych do omawianego artykułu ustawy, nie mniej (i tylko w trosce o dostateczne gwarancje prawne dla funkcjonarjuszów pocztowych) nie możemy również nie wyrazić w tem miejscu naszych obaw. Wyrażamy zdanie, że obawy te (być może płonne) byłyby rozproszone przez ukazanie się w Dzienniku Urzędowym M. P. i T. odpowiedniego rozporządzenia p. Ministra Poczt i Telegrafów.

Analizując merytorycznie niektóre przynajmniej z wytycznych pokrywających się w okólnikach Dyrekcyj pocztowych, pragnęlibyśmy zrozumieć dlaczego ...uchwały Komisyj Weryfikacyjnych i przedstawiane do Komisyj zaświadczenia nie są w danym przypadku uważane za dokumenty, a pragnęlibyśmy zrozumieć to szczególniej w wypadkach jeżeli uchwały takie Komisyj Weryfikacyjnych zostały powzięte wyłącznie na podstawie posiadanych dokumentów oryginalnych. Przewidujemy znaczne trudności w zaznaczaniu w podaniach do Dyrekcyj, że dokumenty oryginalne ze służby zaborczej znajdują się w posiadaniu Dyrekcyj, zwłaszcza trudności te zaistnieją u osób swego czasu ewakuowanych, z powodu niepewności, czy ich akty osobowe zostały rewindykowane od zaborców.

Ułatwieniem koniecznem byłoby tu ogłoszenie spisu aktów rewindykowanych, celem zorjentowania zainteresowanych funkcjonarjuszów. Bylibyśmy skłonni udzielić na to szpalt naszego organu. Sądzimy również, że dla całokształtu, i z uwagi na bardzo poważne skutki uchybienia potrzebnym formalnościom, należałoby również przewidzieć sposób potwierdzania urzędowego faktu zgłaszania swych praw przez poszczególnych funkcjonarjuszów, jako dowodu dla nich, bowiem w razie faktycznego czy też rzekomego zagubienia zgłoszenia nawet recepis z listu poleconego może być dokumentem spornym.

* * *

Nie przesądzając zatem czy i kiedy ukażą się w poruszonej sprawie odpowiednie przepisy wykonawcze Ministerstwa Skarbu, nie przesądzając czy zastosowanie się do wytycznych zawartych w okólnikach poszczególnych Dyrekcyj pocztowych opuklerza prawnie w sposób dostateczny — zwracamy wszystkim członkom Związku szczególną uwagę, że przeoczenie omawianych tu wymogów ustawy emerytalnej spowoduje dla każdego z przeoczających szkodę, która już później nie da się naprawić.

Zatem — nie przeoczmy!

Józef Stangreciak.

Tragiczne nieużytki

Szkic teoretyczny przebudowy instrukcji domowej

Określenie „organa władz" nie jest tylko przenośnią.

Na ich powstanie składają się takie same czynniki, jak na zaistnienie narządów w każdej jednostce biologicznej. Każda też organizacja rozwija się na podobieństwo organizmu biologicznego, grupując swoje siły na skutek zewnętrznych oddziaływań i wewnętrznych potrzeb w stosowne narządy. Aby dokładnie zrozumieć zasady procesu tworzenia się i organizowania zespołów życiowych najwyższego rzędu, do jakiego należy m. in. państwo, warto przypomnieć koleje, jakie przechodził każdy organizm od zarania swego bytu.

Natura, powołując do życia cząstkę swej istoty, wszczepiła w nią cząstkę tego celu, do jakiego sama została powołaną. W zamiarze zapewnienia sobie możliwości osiągnięcia tego celu przy pomocy wyłonionego z siebie życia, połączyła w niem celowość swego przeznaczenia z jego potrzebami. W ten sposób powstała żądza zaspokojenia tych potrzeb i równocześnie nieświadomego spełnienia swego zadania. Żądza, — gdy przeniknęło ją zrozumienie swego celu, — stała się wolą, która wykorzystywane dotąd bezładnie siły jęła organizować, uzdalniając je do łatwiejszego i w krótszym czasie — pokonywania różnorodnych przeciwieństw przez rozumne podporządkowanie ich swemu jedynemu i nieustannie czujnemu działaniu. Ucieleśnione w ten sposób moce woli krzepły, a w ustawicznem pokonywaniu oporu rozwijały się i hartowały. Jednakże różnorodność niepomyślnych częstokroć warunków, naturalne osłabienie lub zużycie tkanek, słabość woli, niedostateczna odporność, przy równoczesnem zaniedbaniu środków zapobiegawczych — powodowały, iż rozwój organizmu nie postępował z schematyczną ścisłością. Okoliczności te albo uniemożliwiały należyty rozwój i wówczas powstawał stan niedorozwoju, albo utrudniały — wywołując stan chorobowy.

Matematycznie podobnym dolegliwościom podlegają organizmy wszystkich innych zespołów życiowych.

Człowiek pierwotny stając wobec zjawiska niedorozwinięcia lub choroby, odkrytej w organizmie swoim, czy bliźniego, widział w tem tylko znak siły wyższej i jako takiemu nie śmiał się sprzeciwiać. Następne pokolenia usiłowały przeciwdziałać zapomocą odczyników odwrotnych w stosunku do domniemanych sił. Pospołu wówczas magja z alchemją długie wieki radziły i uzdrawiały chore organizmy. Na miejsce czarodziejstwa przyszło następnie znachorstwo, niepozbawione również pierwiastka władz nadnaturalnych, aż wreszcie ścisła nauka położyła kres bezsilnym bredniom poważanych do wczoraj stuleci.

Takimsamym przeobrażeniom ulegały zagadnienia organizowania i administrowania jednostkami ludzkiego życia zbiorowego. Zagadnienia dobrego organizowania, lub sprężystego kierownictwa długo spoczywały w sferach podniebnej lub podziemnej genjalności, lub siódmego „zmysłu organizacyjnego", i na równi z magją zażywały sławy niedostępnej dla niewtajemniczonych, nieosiągalnej dla niewybranych.

Dziś zapobieganie wadliwemu funkcjonowaniu zarówno poszczególnych organów jak i ich zespołu, t. j. organizacji, leży w mocy stałych i pewnych środków zaradczych i metod wypróbowanych, których wykrycie przez Francuza, inżyniera Tayola i Amerykanina Taylora, stworzyło podwaliny do nowej nauki o administracji i organizacji. Wczorajsze tajemnice ściągnięte dziś na stoły badań doświadczalnych, poddano analizie, w wyniku której nie tylko odnaleziono kamień filozoficzny, dający moc doskonałego tworzenia i kierowania, ale go oszlifowano na kształt ścisłej wiedzy wszystkim dostępnej, szczerej i jasnej. Wystarczy ją zrozumieć i — umiłować, by posiąść moc silniejszą nad zaklęcia szamanów i bezpłodne tańce derwiszów szamoczących się i bijących w otwarte drzwi.

Dziś sprawa organizowania i administrowania jest takąsamą nauką, jak matematyka, fizyka lub medycyna.

Szczególne zwłaszcza podobieństwo leży między nauką organizowania — administrowania a medycyną. W obu dziedzinach wykrywanie zasad zależności między przyczyną a skutkiem, i badania czynników na stosunek ten wpływających, jest podstawą zarówno uzdrawiania organizmów chorych, jak i tworzenia pomysłów układu nowych, wzorowych, jeśli chodzi o życie zbiorowe.

W życiu powszechnie bliskich nam zespołów biurowych niższego rzędu, zarówno tworzenie, jak i uzdrawianie organizacji chorych dokonywuje się przeważnie po znachorsku, sposobem domowym, lub wprost babskim. Skutki tej medycyny o tyle nie są opłakane, o ile niema ich kto opłakiwać. Brak podstawowych wiadomości z jednej strony, z drugiej — brak umiejętności kojarzenia zdobyczy doświadczenia z zasadami nauki, lub z wydarzeniami następnemi — jest nagminą, okropną chorobą, której objawy odczuwa taksamo każdy człowiek dotkniętego tę słabością organizmu, jak i każda obca żywa istota z organizmem tym stykająca się. Skutki jej odczuwa nieszczęśnie tylko jeden Skarb.

Jeśli chodzi o wyższe zespoły organizacyj u nas, to stan ich nie jest groźny, może jednak naskutek ułomności organów podrzędnych stać się niebezpiecznym tak, jak jest we Francji, gdzie chroma administracja kosztuje skarb państwa 4 do 5 miljardów franków rocznie. Nie wolna również od tego stanu jest poczta francuska, badania której przeprowadzone przez Fayola wykazały przeliczne i zasadniczego znaczenia wady. My — przy największym optymizmie, nie możemy sobie pochlebić i nie uznać, że pewne niedomagania nie są u nas rzadkością. Jest ich jednakże bezwzględnie mniej i przebieg miewają słabszy. Dlatego właśnie wcześniej trzeba sprzeciwić się złu, by nie rozpleniło się, nie wzmogło i nie zastarzało.

Źródłem wszelkich poczynań każdego organizmu biologicznego i każdej zatem ludzkiej organizacji jest potrzeba. Potrzeba skrystalizowana w tyglu świadomości staje się celem. Cel wywołuje wolę. Mieć wolę — znaczy chcieć, a chcieć — to działać. Działać świadomie to znaczy mieć plan, a planować to znaczy przewidywać przeszkody i organizować siły. Nie wystarcza bowiem do osiągnięcia celu uruchomić tylko posiadane siły. Trzeba niemi tak pokierować, by przy najmniejszem zużyciu energji osiągnąć najłatwiej, najszybciej i najlepsze zamierzone wyniki.

Typowym przykładem sposobu działania sił żywotnych organizmu biologicznego

wyższego rzędu jest centralizacja woli i podział pracy. W organizmie ludzkim każdy narząd ma ściśle oznaczone przeznaczenie, zakres czynności i siedlisko stałe, a wszystkie razem połączone jedną nicią woli tworzą harmonijną, współdziałającą całość.

Obrazem usiłowań takiego wzorcowego zorganizowania narządu łączności, jakiem jest w ogólności służba pocztowo - telegraficzna — w stosunku do organizmu państwa, a w szczególności urzędy pocztowo - telegraficzne są — instrukcje domowe.

Czy obecne instrukcje domowe to zagadnienie rozwiązały w sposób wyczerpujący najkorzystniejsze możliwości, i w jakim stopniu? — oto pytanie, jakie jest naszym tematem.

W niepowołanem z urzędu zainteresowaniu życiem poczty przeprowadzone przez autora obserwacje wielu instrukcyj domowych i ich wykonywalności wykazywały liczne usterki i wady, że nie powiem — ułomności i zastraszające choroby. Są niemi: wieloistość kierunków, dorywczość, nieruchomość, ogólnikowość i inne pomniejsze kalectwa.

Rozróżniając w układzie urzędu podobnie jak w organizmie zwierzęcym dwa zasadnicze czynniki działające: wolę, t. j. kierownictwo i narządy, t. j. personel, — w takiej kolejności omawiać je będziemy.

Najpoważniejszą i najdotkliwiej odczuwaną chorobą jest absolutny **brak jednolitości kierownictwa.** Instrukcja domowa, jako najdoskonalszy wyraz i ucieleśnienie idei rozkazodawstwa, nie istnieje ani w zasadzie, ani w praktyce. Na jej miejscu żyje wszechwładna hydra tysiąca i jednego poleceń na godzinę, padających bezwładnie, ze wszystkich stron nieba i ziemi, działających tak równomiernie, jak w bajce sprzęgnięte siły raka z łabędziem. Rządzi sąsiad i kontroler, kierownik i zastępca naczelnika, naczelnik i telefonicznie referent z Dyrekcji. Słowem każdy: kto nie chce, kto nie może i kto nie powinien.

Drugim znamiennym rysem wszystkich spotykanych instrukcyj była ich ewangeliczna **niezmienność,** niewzruszoność. Od czasu ich ustanowienia i wprowadzenia w życie nie zmieniono nic, mimo zupełnych przeobrażeń zasad pracy i techniki ich wykonania. Jak w Piśmie Św. — nie przestawiono jednego przecinka, nie dopisano ani jednej kropki. Ustawy, rozporządzenia zarządzenia i polecenia spływają po nich latami nie pozostawiając najmniejszego śladu. Stan ten wywołuje niezwykłe zjawiska. Zarówno często widywanym jest pracownik spełniający zupełnie inne czynności, niż nakazuje mu instrukcja, jak i taki, który z groteskowym uporem mamuta tkwi wśród skamieniałej instrukcji, o którą życie i nowe wymagania rozbijają sobie łby.

Trzecią najsilniej rozwiniętą i najszkodliwszą wadą jest **ogólnikowość.**

Takie określenie czynności, obowiązków jak: „sprawdzanie przekazów", urzędnik „sprawdza otrzymane z ekspedycji listy", „przekazuje listy w torbie zamkniętej", „zamyka autobus na kłódkę", i inne delfijskie terminy cieszą się przez długie lata sławą ostatecznych wyroczni w zakresie ścisłości. Co sprawdzać w przekazach? czy sumy przekazów wpisanych do kart doręczeń, czy prawdziwość, czy należyte pokwitowanie, czy wypełnienie przez nadawcę? Co sprawdzać w listach? czy ilość, czy stan, czy opłatę? W jaki sposób przekazywać te listy? w torbie? gdzie torba? a gdzie kluczyk od torby? a kto ma te listy tam składać? czy je trzeba liczyć?, a kto je zaniesie? kiedy? — Takie i tysiące innych wyłaniają się pytania, na które jeśli nie odpowie domyślność, tradycja lub improwizacja, to nie odpowie nikt, nawet autor instrukcji. Wszystkie te czynności ponadto dzieją się w nieokreślonych wymiarach czasu i miejsca, jakby w dziedzinie zaświatów lub baśni, gdzie dobre krasnoludki dopomogą, ulżą i przyśpieszą pracę.

Czwartą jest **dorywczość,** — improwizacja w dziedzinie rozkazodawstwa.

Wypowiedziane ustnie czy pisemnie polecenie w posłusznym personelu znajduje niezwłocznie odzwierciedlenie i powoduje natychmiast pewne skutki których użyteczność w czasie przyszłym okazuje się często kroć nie tylko niekorzystną, ale wręcz szkodliwą. Przyczyną tego jest bark przewidywania, brak ładu, kolejności i ideologji wytycznej, naruszenie której wcześniej, czy później mści się tak, jak w życiu człowieka odpłacają się nieopanowane odruchy, nieprzemyślane porywy, nierozważane zapały — szeregami powikłań, nierozplątalnych nawet najsilniejszemi zębami późniejszych rozważań i żalów.

Ratownictwo takiego stanu zachorzenia organizmu urzędowego przewiduje szereg metod i środków, których skuteczność została wypróbowaną i udowodnioną, a które postaram się zobrazować w drugiej części niniejszego artykułu.

K. Wojciechowski.
(d. c. n.).

ROZWÓJ P. K. O. W R. 1932

Rok 1932 zamyka P. K. O. dalszem znacznem powiększeniem swego stanu majątkowego oraz rozwojem swej działalności. Jako największa instytucja oszczędnościowa i przekazowa w kraju, P. K. O. w swej działalności w roku sprawozdawczym dążyła w pierwszej linji do dalszego rozwoju kapitalizacji, drogą udostępnienia jaknajszerszym warstwom ludności możliwie dogodnych i pewnych sposobów oszczędzania, oraz do popularyzacji obrotu czekowego, w szczególności zaś do obrotu bezgotówkowego, zapewniając swojej klienteli taniość, bezpieczeństwa i szybkość obsługi.

Analizując wyniki cyfrowe osiągnięte przez P. K. O. w r. 1932 w poszczególnych działach pracy, należy przedewszystkiem podkreślić bardzo znaczny wzrost i rozwój działalności oszczędnościowej P. K. O.

Kapitały oszczędnościowe, pochodzące od najszerszych warstw naszego społeczeństwa wzrosły w P. K. O. w r. 1932 o kwotę 115,4 milj. złotych. Przyrost ten jest większy od przyrostu w r. 1931 o 34,5 milj. zł., czyli o 43 proc. Ogólny stan wkładów oszczędnościowych wszystkich typów łącznie osiągnął w dniu 31.X.1932 r. stan 444,8 milj. zł., a łącznie z wkładami czekowemi kwotę 622,8 milj złotych.

Przeciętny miesięczny wzrost wkładów oszczędnościowych w 1932 roku w P. K. O. wynosił 9,6 milj. zł.

Liczba oszczędzających w P. K. O. wykazuje w roku sprawozdawczym również bardzo znaczny wzrost. W roku 1932 pozyskała P. K. O. 274.833 nowych wkładców. Czysty przyrost liczby nowootwartych książeczek w P. K. O. po uwzględnieniu książeczek zlikwidowanych, wynosił w r. 1932 — 195.534 książeczki, jest więc to przyrost w dotychczasowej działalności P. K. O. nienotowany.

Dział Ubezpieczeń na życie w P. K. O. wykazuje w roku sprawozdawczym dalszy pomyślny rozwój. W roku 1932 wydała P. K. O. 36.148 nowych polis ubezpieczeniowych na łączną kwotę ubezpieczenia 25 milj. Ogólny stan polis za 31.12.32 wynosił 114 tyś.

Ogólny obrót (gotówkowy i bezgotówkowy) P. K. O. osiągnął w ciągu r. 1932 sumę blisko 22 miljardów zł. Obrót bezgotówkowy wykazuje w roku sprawozdawczym dalszy wzrost. Obrót ten osiągnął w r. 1932 — 147 miljardów zł. i stanowił blisko 68 proc. ogólnego obrotu czekowego P. K. O.

Porównując obrót bezgotówkowy P. K. O. z obiegiem pieniężnym w Polsce przekonamy się, że gdy w r. 1926 przeciętny miesięczny obrót bezgotówkowy P.K.O. wynosił 55 proc obiegu pieniężnego, w r. 1927 — 67 proc, w r. 1928 — 74 proc., w r. 1929 — 78 proc., w r. 1930 — 80 proc., w r. 1931 — 82 proc., to w roku sprawozdawczym stosunek ten wyraża się już cyfrą — 90 proc. Cyfry te świadczą o roli, jaką spełnia obrót bezgotówkowy P K. O. w uzupełnieniu obiegu pieniężnego w Państwie.

Działalność przekazowa P. K. O. w roku 1932 wykazuje dalszy znaczny wzrost. Mimo ograniczeń dewizowych wprowadzonych w szeregu państw, ogólna ilość zleceń na zagranicę i z zagranicy wykonanych przez P. K. O., wynosiła w r. 1932 blisko 60 tysięcy zleceń, czyli o 11 tysięcy zleceń więcej niż w r. 1931.

Środki płynności I-go stopnia były utrzymane w r. 1932 w P. K. O. stale na bardzo wysokim poziomie i wyrażały się na dzień 31.XII.32 r. łącznie ponad 206 milj. zł., co stanowiło około 32 proc. natychmiast płatnych zobowiązań. Sama tylko gotówka w Kasach i zbiornicach P. K. O., tudzież w Banku Polskim wynosiła w dniu 31.XII..1931 r. przeszło 176 milj. zł., co stanowiło 27 proc. natychmiast płatnych zobowiązań. Tak wysoką płynność, jaką posiada P. K. O., nie może się wykazać żadna instytucja finansowa w kraju, a nawet niewiele z pośród instytucji finansowych zagranicą.

Rok 1932 przynosi P. K. O. dalsze rozszerzenie sieci placówek instytucji w kraju i zagranicą. Jeśli chodzi o teren krajowy, to w roku sprawozdawczym rozszerzyła P. K. O. działalność Oddziału we Lwowie, wprowadzając pełny obrót czekowy. Ponadto roszerzona została sieć agentur ubezpieczeniowych P. K. O. oraz zbiornic w postaci urzędów pocztowych.

Placówki zagraniczne P. K. O. w postaci Oddziałów i filji Banku Polska Kasa Opieki wykazują w r. 1932 dalszy pomyślny rozwój.

Przedewszystkiem więc sieć zagranicznych placówek tego Banku ulega z roku na rok powiększeniu i w chwili obecnej obejmuje: Centralę w Warszawie, Oddział na Francję w Paryżu, Oddział na Argentynę w Buenos-Aires, a wreszcie będący w trakcie organizacji Oddział w Palestynie z siedzibą w Tel - Aviv.

W roku sprawozdawczym, dzięki ukończeniu i oddaniu do użytku nowego gmachu P. K. O., została wydatnie podniesiona sprawność obsługi klienteli i technika obro-

tów P. K. O. w kierunku zapewnienia bezwzględnego bezpieczeństwa, szybkości i sprawności usług.

Jednym z ważkich wyników pracy instytucji nad usprawnieniem obrotu czekowego jest fakt, że obniżony został w roku sprawozdawczym maksymalny czas załatwiania każdej czynności w obrocie czekowym do 10 minut. Co więcej, szereg czynności, np. wpłaty na konta czekowe i oszczędnościowe i t. p. są załatwiane w Kasach P. K. O. w czasie nieprzekraczającym 2—5 minut. Ponadto dalszemu przyśpieszeniu uległo załatwianie operacji związanych z dopisami lub odpisami na kontach. Gdy jeszcze w r. 1931 wpłaty i wypłaty na kontach uskuteczniane po godzinie 11-tej rano były przeprowadzane rachunkowo dopiero w dniu następnym, to w roku sprawozdawczym wpłaty uskutecznione do godz. 13-tej, wypłaty zaś do godz. 14-tej jeszcze tego samego dnia podawane są klijentom P. K. O. do wiadomości w wyciągach kontowych.

Równolegle do prac związanych z usprawnieniem obrotu czekowego, prowadzona była w roku sprawozdawczym intensywna praca w kierunku usprawnienia obrotu oszczędnościowego i innych działów pracy P. K. O.

Reasumując powyższe uwagi należy stwierdzić, iż wyniki, jakie osiągnęła P.K.O. we wszystkich dziedzinach pracy, nietylko świadczą o odporności instytucji na niepomyślne wydarzenia gospodarcze lecz co więcej, stwierdzają niezbicie o wysokiem zaufaniu, jakiem szczyci się ta największa instytucja oszczędnościowa w kraju.

RUCH PRZEKAZÓW POCZTOWYCH

Z pośród najrozmaitszych działów, ujętych działalnością przedsiębiorstwa poczty, telegrafu i telefonu, poważną rolę grają te kierunki eksploatacji, które wkraczają w teren ruchów pieniężnych. Przedewszystkiem można wysunąć na pierwszy plan tego rodzaju wykonywanych czynności ruch pieniężno - przekazowy. Poczta przesyła pieniądze zapomocą przekazów. Obserwacja ruchu pieniężno - przekazowego może przynieść pewne oświetlenie ogólnej sytuacji gospodarczej, oczywiście pod wąskiem kątem widzenia. Jeśli zdecydować się na podjęcie obserwacji odnośnie do kształtowania wymienionego ruchu, trzeba podkreślić zasadnicze momenty, które muszą posiadać niewątpliwe znaczenie dla zadania, postawionego badaniu. W działalności, związanej z przesyłaniem pieniądza za pośrednictwem poczty, wybijają się dwa momenty: nadanie pewnej kwoty przez klijenta oraz uskutecznienie wypłaty tej kwoty przez pocztę wobec właściwego adresata. W niniejszych uwagach jako punkt wyjścia obrano moment nadania czyli wpłatę pewnej sumy przez klijenta. Moment drugi i kwestje z nim związane wypadają poza obręb tematu. Wypłata jest konsekwencją wpłaty. Między temi momentami istnieje — rzecz jasna — pewna rozciągłość czasu, potrzebna na wypełnienie czynności pośredniczenia, przyjętego przez instytucję pocztową. Ponieważ z góry ograniczyliśmy temat przez usunięcie drugiego momentu, przeto nie będziemy zajmowali się badaniem owej rozciągłości czasowej, która dla życia gospodarczego posiada jednak wielkie znaczenie.

Ograniczenie wypływa z metodologicznego przedstawienia myśli i w najmniejszym stopniu nie kwestjonuje ważności spraw, pozostawionych na uboczu.

Uwagi obracają się około przedstawienia, w jaki sposób kształtują się wpłaty zapomocą przekazów w ruchu krajowym.

Dla bardziej wyczerpującego omówienia trzeba sięgnąć po materjał z lat, poprzedzających rok 1932.

W okresie 1924 — 1931 ilość przekazów nadanych (wpłaconych) oraz kwotę podaje poniższe zestawienie:

Rok	Ilość	Kwota w zł.	Przeciętna kwota 1 przekazu w zł.
1924	7.475.279	479.229.136	64,1
1925	10.625.143	1.141.098.819	107,4
1926	14.027.889	1.515.123.062	108,0
1927	15.589.361	1.757.186.654	112,7
1928	16.020.400	1.862.952.547	116,3
1929	16.862.156	1.963.861.697	116,5
1930	16.691.013	1.824.089.383	109,3
1931	15.168.230	1.513.406.807	99,8

Przegląd liczb, podanych w zestawieniu, prowadzi do wyodrębnienia dwóch kategorji lat: do roku 1929 i lat ostatnich od roku 1930. W pierwszy okresie ruch zarówno pod względem ilościowym jak — pod względem kwoty ulega nieprzerwanemu wzrostowi. Od roku 1930 rozpoczyna się na całej linji spadek. Kulminacyjnym punktem w którym rozgraniczenie nowyższych okresów można przeprowadzić jest rok 1929. W pierwszym okresie odmienne tempo wzrostu cechuje ilość wpłacanych przekazów od wzrostu kwoty. Różnica polega na tym, że kwota wykazuje większy stopień wzrostu od wzrostu ilości przekazów. Po roku 1929 kwota ulega większemu spadkowi niż ilość przekazów. Dla orjentacji stopnia spadku można podać, że w roku 1931 w porównaniu do r. 1929 (= 100) ilość przekazów obniżyła się o 10% natomiast kwota o 22,9% czyli spadek kwoty okazuje się zgórą dwukrotnie większy w swoim natężeniu.

Logicznym zatem wnioskiem jest zniżkowe kształtowanie się przeciętnej kwoty, przypadającej na jeden wpłacony przekaz.

Przeciętna kwota rosła do roku 1929, w którym wyrażała się sumą 116,5 złotych. Niewiele różni się od niej wysokość kwoty przeciętnej z roku poprzedniego (1928 — 116,3 złotych), co już wówczas stwarzało podstawę całkiem wyraźną do wysunięcia wniosku, że na tle ogólnego układu stosunków gospodarczych ruch pieniężno - przekazowy osiągnął kulminacyjny punkt. Przeciętna kwota, otrzymana w roku 1930, a wynosząca 109,3 złotych, zbliżała się do poziomu, zanotowanego w roku 1926 (108,0 złotych).

W ten sposób osłabienie ruchu przekazowego w roku 1930 przekreśliło wzrost z lat 1927 — 1929. Rok 1931 przynosi pogłębienie spadku. Przeciętna w tym roku spada poniżej 100 złotych (99,8 zł.). Z powyższych uwag można wyprowadzić wniosek, że kształtowanie kwot w ruchu pieniężno przekazowych posiada większy stopień wahania od kształtowania ilości przekazów. W okresie pogarszających się stosunków gospodarczych przez aparat pocztowy przepływają przekazy w coraz większej mierze opiewające na drobne kwoty. Rzecz naturalna, że podobne zjawisko wzrostu udziału drobnych przekazów posiada dość duże znaczenie dla ustalenia nakładu pracy, związanej z ruchem przekazowym.

Dla podkreślenia można przytoczyć, że istnieje pewna analogja kształtowania ruchu przekazowego i ruchu wekslowego. Oczywiście, że okresy zwyżkowe lub zniżkowe dla obu rodzajów ruchów pocztowych mogą się nie pokrywać. Jednak w obu ruchach stwierdzić można pojawienie w szerszym zakresie odcinków — przekazów, weksli, o drobnych kwotach.

W jaki sposób przedstawia się sytuacja ruchu pieniężno - przekazowego obecnie? W celu jej wyświetlenia można oprzeć się na zestawieniach „dekadowych", ujmujących okres kilku ostatnich miesięcy. W świetle tych zestawień ruch przekazowy kształtuje się w sposób następujący:

Rok 1932	Ilość	Kwota (w zł.)	Przeciętna 1 przekazu (w zł.)
Sierpień	1.131.030	99.431.575	87,9
Wrzesień	1.106.760	93.403.956	84,4
Październik	1.091.082	96.109.412	88,1
Listopad	1.010.021	83.226.395	82,4
Grudzień (2 dekady)	861.351	57.836.257	67,1
Razem	5.200.190	430.007.595	82,7

Na podstawie powyższych danych, coprawda niekompletnych, można wyrobić sobie sąd o kierunku kształtowania ruchu przekazowego w dobie obecnej. Wydaje się faktem niewątpliwym, że przeciętna przekazu z całego roku 1932 zajdzie poniżej kwoty 90 złotych. Średnia przeciętna z okresu 1 sierpień — 20 grudzień 1932 roku wyraża się kwotą 32,7 złotych.

Na zakończenie można dorzucić szereg uwag, odnoszących się do natężenia ruchu przekazowego w okresach miesięcznych. Według zestawień, ujmujących ruch pieniężno - przekazowy dekadami, poszczególne miesiące z końca ubiegłego roku przedstawiają następujący obraz:

Miesiące:	Dekada. W milj. zł. I	II	III
Sierpień	41,96	25,38	32,09
Wrzesień	37,02	24,63	31,75
Październik	33,80	27,09	35,22
Listopad	30,39	21,67	31,17

Każdy miesiąc podzielony jest na trzy dekady. Kwoty, nadawane w dekadzie pierwszej i trzeciej każdego miesiąca przewyższają poważnie kwotę drugiej dekady. Jest to objaw stały, powtarzający się co miesiąc. Z przeglądu zatem kwot wynika, że natężenie wpłat grupuje się w urzędach pocztowych na początku i przy końcu każdego miesiąca.

Dr. Józef Pawlak

EKSPIACJA

Za zbyt pochopne posądzenie p. M. Stolińskiej urzędniczki pocztowej Warszawa 19, o niezarachowanie części sumy, wpłaconej na książeczkę oszczędnościową P. K. O., niniejszem składam zł. 25 na Sanatorjum dla piersiowo chorych pocztowców w Zakopanem.

(—) G. Wayznerowa
ul. Topolowa 9, W-wa

P. S. Kwota zł. 25 wpłynęła za pośrednictwem Nacz. U. p. t., Warszawa 19, p. Drewsa.

Referat Budowy Uzdrowisk i Sanatorjów

EGZAMIN

Chwila obecna w służbie pocztowo - telegraficznej charakteryzuje się zdaje się zupełnie dobrze jednem słowem: „egzamin!“ Nie mówiąc o często powtarzanym aforyźmie, według którego urzędnik państwowy ma złożyć ciężki egzamin swej wartości istotnej w dobie niedostatku, egzamin w znaczeniu dosłownem, jeżeli tak się można wyrazić, grozi tym urzędnikom w służbie pocztowo - telegraficznej, którzy mają ambicję awansowania do stopni wyższych. Stąd zmartwienie jeszcze jedno w powodzi innych, potęgujące się zazwyczaj po przeczytaniu wymagań egzaminacyjnych. Rozległość wymagań istotnie duża, przecież jakoś się zwęża przy wnikliwem wczytaniu się w nie, lub wtedy, kiedy już przystępujemy do pracy przygotowaczej.

O tem przygotowaniu się do egzaminu na stanowiska kierownicze i kontrolne pragnąłbym uczynić kilka uwag na łamach „Poczty“.

Zanim przystąpimy jednak do tego tematu musimy się porozumieć, czego sprawdzianem właściwie ma być omawiany egzamin. W jednej ze swych publikacyj urzędowych Ministerstwo nasze na temat egzaminu na stanowiska kierownicze i kontrolne uczyniło takie uwagi: „zważywszy zaś, że egzamin na stanowiska kierownicze i kontrolne jest już drugim egzaminem, który urzędnik służby wykonawczej ma złożyć po dłuższym okresie swej służby zawodowej, wiadomości potrzebne dla tego działu służby powinny być pogłębione i ujęte, zgodnie z postanowieniami ust. 3 § 6 rozporządzenia Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 10 marca 1931 r. (Dz. Urz. M. P. i T. Nr. 4, poz. 17) z punktu widzenia obowiązków naczelnika urzędu w zakresie kierowania jednostką organizacyjną wykonawczej służby pocztowo - telegraficznej“. W zdaniu tem podkreślono konieczność pogłębiania wiadomości, zatem suponować należy, że wiadomości te trzeba nietylko posiadać, ale w różnych kombinacjach myślowych je przeżyć, przemyśleć, w wielu różnych wypadkach stosować.

Z powyższego wynika, że gromadzenie czy przyswajanie sobie samych wiadomości odbywać się winno przed pierwszym egzaminem (zwanym popularnie zawodowym) względnie w dłuższym okresie służby pocztowo - telegraficznej. Przygotowanie zaś do egzaminu polegać ma na pogłębianiu wiedzy pocztowo - telegraficznej i specjalnem jej ujmowaniu. W tem miejscu nasunąć mogłaby się pewna wątpliwość dotycząca możliwości poznania wymaganych przepisów ze względu na ich rozpiętość i zróżniczkowanie. Zdaje się, że coraz mniej wśród nas takich, którzyby wszechstronnie „znali pocztę“ (znowu popularne powiedzenie). Nie znają jej dlatego, to trzeba sobie szczerze powiedzieć, iż opanowanie wyczerpujące wiedzy pocztowej w tak szerokim zakresie (we wszystkich działach służby) jest rzeczą niezmiernie trudną. Nadto służba dłuższa w jednym dziale absorbuje umysłowo, wytwarza się w obrębie służby pocztowo - telegraficznej specjalizacja. Tymczasem, jak powiedzieliśmy, programy egzaminów zawierają wszystkie działy służby i w sposób jednakowy (co do swej ważności) w nich są wszystkie one traktowane.

Oczywiście, że w konstrukcji tych programów tkwi błąd popełniany dość powszechnie doniedawna nawet w programach naszych szkół ogólnokształcących, pedagogika dzisiejsza niezgorzej radzi sobie z ową rozległością programów. Temat to jednak specjalny, zresztą świadomość tego błędu nie zmieni owych programów, zatem należy się zastanowić nad pytaniem: jak się uczyć, aby sprostać zakreślonym wymaganiom. Sprawa przygotowania się do egzaminu rozwiązywać się będzie zupełnie łatwo dla tych, którzy służbę pocztowo - telegraficzną ogólnie znają; przygotowanie do egzaminu dla nich, jak zaznaczyliśmy, polegać będzie na pogłębianiu tej wiedzy w myśl wskazań Ministerstwa. Nierównie gorzej sprawa przedstawia się dla tych, którzy rozpoczynać pracę będą musieli niejako od początku, to jest od literalnego zapoznawania się z obowiązującemi przepisami. Pierwsi, rozumiejąc przepisy i pamiętając je, wczuwać się i rozmyślać mają nad ich ogólniejszem znaczeniem, genezą, związkiem z innemi, trudnościami realizowania ich; drudzy mają dowiadywac się o ich postanowieniach jako o czemś zupełnie nowem dla siebie. Porządek tych dwuch faz w przygotowaniu jest oczywiście taki, że naprzód należy poznać materjał egzaminacyjny, potem dopiero go można pogłębiać. Jak powiedziałem zadanie ułatwione mają ci, którzy mogą przystąpić bezpośrednio do drugiej fazy pracy. Atoli zaznaczyć należy, że bodaj większość t. zw. nieporozumień egzaminacyjnych polega na pewnej sugestji, że pierwszą fazę pracy już się wykonało, wtedy, kiedy egzamin dopiero przekonywa o tem, że jednak tak nie jest. Nasuwa się pytanie, jak zorganizować mają sobie pracę przygotowania się do egzaminu ci, którzy rozpocząć ją muszą jednak od początku, to znaczy od poznawania przepisów.

Przystępujący do tej pracy winni przedewszystkiem stworzyć sobie w umyśle ścisły plan opanowania poszczególnych partyj przepisów, co pozwoli później na uzyskanie tak zwanej „orjentacji“ w ich masie. Dydaktyczne wskazania, iż nowej partji przepisów nie należy opracowywać przed całkowitem ukończeniem opracowania poprzedniej, oraz że, przy opanowywaniu nowego materjału nacisk położyć należy na jego zrozumienie, winny znaleść pełne zastosowanie w pracy kandydata. W pracy tej nadto ważną rzeczą wydaje mi się sprawa tworzenia ścisłych grup koleżeńskich wspólnie pracujących nad przedmiotem. Tak zwane „odpytywanie“ się wzajemne znakomicie ułatwia zrozumienie i zapamiętanie poznanego materjału.

Zupełnie inaczej zorganizowana być winna praca na drugim stopniu, pogłębiania posiadanych wiadomości.

Ktoś z wnikliwiej ujmujących sprawy pocztowe wyraził się, że ordynację pocztową np. pojmować można jako zbiór tytułów zagadnień, które można następnie bardzo szeroko rozwijać. Tak zdaje się być istotnie, każdy przepis prawny posiada swoją genezę, historję, interpretację, i właśnie odszukiwanie tej historji, genezy, ta umiejętna interpretacja, stanowią o inteligentnym pogłębianiu przepisów. W pracy „pogłębiającej“ oczywiście nie można polegać tylko na sobie, sięgnąć trzeba do prac szerzej traktujących dane tematy i z różnych stanowisk.

Pod tym względem dział pierwszy egzaminu kierowniczego (sprawy ogólne, osobowe, organizacyjne) obfitować będzie w dużą liczbę opracowań; zresztą źródła do egzaminu zostały już przez czynniki do tego powołane opracowane (narazie prowizorycznie) i mogą być udostępnione kandydatom (przynajmniej na terenie dyrekcji warszawskiej).

Konspektem w sposób przejrzysty ujmującym sprawy wymagane do egzaminu są ostatnio ukazujące się publikacje Związku, nie trzeba atoli wymagać, iżby konspekty te dały skończony zakres wiedzy pocztowo-telegraficznej, raczej stanowią one ważną pomoc w przyswajaniu sobie materjału oraz powtarzaniu go.

Jak z powyższych uwag wynika, praca porządnego przygotowania się do egzaminu na stanowiska kierownicze i kontrolne jest pracą poważną i wymagającą dłuższego czasu, którego poza bardzo wyczerpującą umysłowo i fizycznie naszą służbą mamy tak niewiele. Skądinąd jednak egzaminy pomyślane zostały dla naszych kierowników i kontrolerów, niechże więc oni te stanowiska zdobywają rzetelną pracą. Obecny smutny czas (trzeba wierzy już niedługi) braki wszelkich awansów zdaje się sprzyjać przygotowywaniu się do lepszych czasów, kiedy to awanse uzależnione od złożenia egzaminu nastąpią.

Mgr. Józef Sosnowski

Czy jedziemy do Krynicy?

Zapytywani przez niektórych członków Związku czy Dom Wypoczynkowy w Krynicy zostanie otwarty na sezon zimowy zawiadamiamy, że

DOM WYPOCZYNKOWY W KRYNICY

został już otwarty

Zgłoszenia prosimy nadsyłać do Zarządu Głównego Związku z podaniem terminu wyjazdu i czasokresu zamierzonego pobytu.

Całodzienne utrzymanie wraz z opałem i obsługą 5 zł. 50 gr.

Znaczek pocztowy jako czynnik propagandy

Gazeta Handlowa z dnia 15 lutego 1933 r. umieściła następujący artykuł p. t. **Znaczek pocztowy jako czynnik propagandy.**

Rozkrzewione wśród miljonów ludzi kolekcjonarstwo znaczków pocztowych, utrzymujące rozgałęzioną sieć placówek handlowych, rozporządza też i szeroko zakrojoną światową prasą filatelistyczną. Każdy znaczek, ukazujący się w obiegu, jest przedmiotem opisu, a często i fachowej krytyki z punktu widzenia jego wartości artystycznych, metod wykonania i zalet lub braków papieru, druku czy rysunku. Opisy filatelistyczne przedostają się też do prasy codziennej, budząc zainteresowanie szerokich kół ludności, dla których znaczek pocztowy odgrywa niejednokrotnie rolę „biletu wizytowego" danego państwa czy narodu, dając im wyobrażenie o zamiłowaniach i jego kulturze, lub też często stanowiąc jedną z nielicznych wieści o jego istnieniu.

Znaczek pocztowy stał się w nowożytnych społeczeństwach na całym ziemskim globie bardzo ważnym czynnikiem propagandy i reprezentacji, to też powszechnym jest dzisiaj objawem wzajemne prześciganie się różnych administracji pocztowych, aby zapewnić wydanym przez siebie znaczkom artystyczne ujęcie i wysoki poziom technicznego wykonania.

Stosowanie przy wyrobie znaczków pocztowych najwyższych metod graficznych decyduje równocześnie o ich zabezpieczeniu przed falsyfikatami. Metody wykonania znacków stanowią nietylko gwarancję bezpieczeństwa obrotu i ochronę interesów poczty, ale i wartość atrakcyjną dla filatelji, jeśli się zważy, że zbieranie znaczków pocztowych jest w nowoczesnem jej pojęciu nietylko sportem, ale i poważnie traktowaną korzystną lokatą kapitałów.

Rozliczne tematy rysunkowe znaczków pocztowych, ilustrujące monumentalne dzieła architektury i sztuki, osoby i zdarzenia historyczne, ważne wypadki i uroczystości narodowe, zdobycze nauki, wydarzenia sportowe i t. p., przyczyniają się do kojarzenia pojęć o danem państwie, zaś utrwalając je w pamięci, działają na wyobraźnię i niecą zainteresowanie.

Ważny wpływ znaczków pocztowych, jako czynnika propagandy, doceniło nasze Ministerstwo Poczt i Telegrafów, przystępując w roku ubiegłym do wydania znaczków okolicznościowych, a mianowicie znaczka wartości 30 gr. ku czci Washingtona, oraz znaczka wartości 60 gr. z okazji 700-letniej rocznicy założenia Torunia.

Są to pierwsze znaczki pocztowe polskie, które na terenie międzynarodowym spotkały się w fachowych pismach filatelistycznych i w prasie codziennej z nadzwyczaj korzystną krytyką.

Zapoczątkowana w ten sposób akcja propagandowa Ministerstwa Poczt i Telegrafów zasługuje tembardziej na gorące uznanie polskiego społeczeństwa, skoro pierwsze polskie znaczki propagandowe zostały zaliczone, pod względem metody wykonania, do najlepszych okazów dotychczasowej produkcji światowej.

Handlowe znaczenie tej akcji polegać będzie z jednej strony na zainteresowaniu światowej filatelji dla polskich znaczków pocztowych, zaś z drugiej strony na odpowiadającej naszemu położeniu wśród kulturalnych narodów reprezentacji wobec adresatów zagranicznych. Artystyczna i techniczne wysoko postawiona forma znaczka podziała na każdego w sposób ujmujący.

Znaczki o których mowa w powyższym arykule zostały wykonane za pomocą sztychu ręcznego w stali i druku wklęsłego w **Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych w Warszawie.**

Walny Zjazd Delegatów
Okręgu Poznańskiego

Dnia 27 listopada 1932 r. w lokalu przy ul. Seweryna Mielżyńskiego, odbył się doroczny walny zjazd delegatów z współudziałem Prezesów Kół Miejscowych.

O godzinie 10.30 rozpoczęły się obrady.

Prezes kol. Jaszcz otwierając Zjazd, powitał p. Prezesa Dyrekcji Poczt i Telegrafów Maciejewskiego, p. p. naczelnika wydziału Sawickiego, kierownika oddziału osobowego Skotarka, kierownika oddziału gospodarczego Kuzyka i kierownika oddziału telegr. Nowackiego oraz delegatów Zarządu Głównego, prezesa Stangreciaka, wiceprezesa Sasa i sekretarza Hałasa.

Następnie wybrano na przewodniczącego Zjazdu sekretarza Zarządu Głównego kol. Hałasa, który powołał na sekretarza kol. Sadłowskiego.

Przed przystąpieniem do obrad przemówił p. Prezes D. P. i T. Maciejewski, podkreślając, że przeżyliśmy obecnie rok kryzysowy, może jeden z najcięższych, plon pracy tego roku jednakże był obfity, nastąpiła mianowicie dawno oczekiwana kodyfikacja przepisów, rozbudowano znacznie działalność poczty, wprowadzając liczne inowacje i ulepszenia. W końcu swego przemówienia p. Prezes Maciejewski złożył Zjazdowi życzenia pomyśnych obrad.

Po przeczytaniu przez sekretarza kol. Walachowskiego protokułu z ostatniego Walnego Zjazdu, który przyjęto bez sprzeciwu, przystąpiono do wyboru komisyj. Wybrano do Komisji skrutacyjno - wyborczej kol. kol. Kozłowskiego Alfonsa, Boreckiego i Gorzkiewicza, do Komisji wniosków— kol. kol. Jaśkiewicza, Kryśińskiego i Walachowskiego.

Prezes ustępującego Zarządu kol. Jaszcz w sprawozdaniu swem wykazał, głównem zadaniem Związku było utrzymanie stanu posiadania. Pokładane nadzieje, że kryzys się skończy, nie ziściły się, natomiast istnieją pogłoski o dalszej obniżce poborów, które jak doświadczenia dotychczasowe uczą, nie zawsze były bezpodstawne. Apelował do obecnych członków Zarządu Głównego, by dementowano zapomocą prasy lub okólników podobne a nieprawdziwe pogłoski, które się przyczyniają do podniecenia umysłów.

Sukcesem Związku było uruchomienie kursów korespondencyjnych do egzaminów na stanowiska kierownicze.

Przystępując do zobrazowania działalności Zarządu Okręgowego, wspominał o licznych interwencjach u p. Prezesa Dyrekcji, w Województwie i u miejscowych władz. Podkreślił m. in. pełne życzliwości stanowisko p. Prezesa Dyrekcji do poszczególnych postulatów Związku. Scharakteryzował następnie pomoc prawną udzieloną członkom, obrony dyscyplinarne, działalność kasy pogrzebawej i współpracę Kół Miejscowych, kończąc apelem do dalszej, jak dotychczas, pracy organizacyjnej.

Sprawozdanie kasowe złożył skarbnik kol. Koperski, poczem w imieniu komisji rewizyjnej kol. Parzyński przedstawił protokuł z odbytej rewizj, stwierdził, że gospodarkę prowadzono skrupulatnie, że Zarząd Okręgowy poczynił oszczędności w stosunku do preliminarza i wniósł o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

Następnie prezes Zarządu Głównego kol. Stangreciak wygłosił obszerny referat, obrazując działalność Zarządu Głównego. Omówił wpływ kryzysu na życie gospodarcze, poczynania Zarządu Głównego, samego, czy też wespół z innemi organizacjami, które zmierzały do obrony bytu materjalnego, przyczem wspominał o trudnościach, z jakiemi związki walczą, o niewidocznych wynikach, jakkolwiek wyniki te są bardzo często poważne, na co przytoczył szereg przykładów. Dalej zobrazował pomoc prawną, niesioną członkom przez Zarząd Główny, pomoc dla chorych w Sanatorjum, gzie opłaty obniżono poważnie, a obecnie Zarząd Główny bada sprawę dalszego obniżenia opłat.

Wiceprezes Zarządu Głównego kol. Sas scharakteryzował szczegółowo pragmatyki pracowników kolejowych, nauczycieli i ostatnią nowelę do ustawy o państwowej służbie cywilnej. Wspominał, że Zarząd Główny po przedyskutowaniu projektu naszej pragmatyki w łonie Zarządu Głównego, przedstawił szczegółowo i starannie opracowane uwagi Ministerstwu Poczt i Telegrafów.

Po ukończeniu sprawozdania i referatów, przemówił jeszcze raz p. Prezes Dyrekcji Poczt i Telegrafów, nadmieniając, że współpraca z Zarządem Okręgowym była dobra i lojalna oraz, że wnioski Zarządu były rzeczowe, poczem opuścił p. Prezes salę obrad, żegnany oklaskami.

W dyskusji kol. A Kozłowski podniósł zarzut, że nie rozgraniczono sprawozdania rachunkowego Kasy pogrzebowej od sprawozdania i bilansu związkowego.

Kol. Stoszko przedstawił ciężkie położenie materjalne, wielkie zadłużenie pracowników i niemożność egzystencji. Twierdził, że nie widzi, by Zarząd Główny o projektach wysuniętych na Kongresie w Katowicach pomyślał. Rząd pomaga rolnikom, mówił kol. Stoszko, a czemu tego nie czyni dla pracowników pocztowych. Grupa pracowników fizycznych i umysłowych jest chyba dość silna w bloku B. B. W. R., by wywrzeć odpowiedni wpływ na czynniki decydujące.

W odpowiedzi zaznaczył kol. Stangreciak, że istnieje Bank Urzędniczy, który działa na całym terenie Rzeczypospolitej. Służyć on miał do centralizacji wszystkich długów i udzielania większych pożyczek. Państwo zamierzało przyznać pożyczkę w wysokości 3.000.000.—zł., lecz wpływy oszczędnościowe członków były za słabe. Obecnie zamierza się scentralizować wszystkie kapitały pocztowców zalegające w organizacjach, Kasach Pożyczkowych, Pogrzebowych i Kołach Miejscowych. W sprawie obniżki cen kartelowych opracowano obszerny memorjał, który znajduje

się w rękach Władz centralnych jak i Izb ustawodawczych.

Ponadto przemawiali kol. kol. Mańczakowa — o interwencjach, Powązka z Kępna — w sprawie poczynań o ułatwienie w uzyskaniu zaliczek zwrotnych, Stoszko i Worek — w sprawie urlopów wypoczynkowych i Ciesiołkiewicz — w sprawie dodatków kasowych (na manka) i pokrywania przez pracowników falsyfikatów.

Uchwalono następnie wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi Okręgowemu, poczem nastąpiła jednogodzinna przerwa w obradach.

Po przerwie przewodniczący komisji skrutacyjno - wyborczej kol. Kozłowski Alfons przedstawił następującą listę kandydatów do nowego Zarządu: Jaszcz, Adamczak, Walachowski, Gorzkiewicz, Thiel, Kaczmarkówna Kowalski, Drybulski i Łowicki, jako członkowie Zarządu, kol. kol. Krysiński i Jaśkiewicz, jako zastępcy. Do Komisji Rewizyjnej proponowano kolegów: Włodarkiewicza, Parzyńskiego i Malinowskiego, jako zastępcę kol. Wejchana. W imieniu Komisji skrutacyjnej prosił kol. Kozłowski A. o jawne głosowanie. Wnioskowi temu sprzeciwił się kol. Stoszko, a kol. Łaskowski wniósł o tajne głosowanie.

Nowowybrany Zarząd Okręgowy ukonstytuował się następująco:

Jaszcz S. — prezes,
Adamczak J. — wiceprezes,
Walachowski A. — sekretarz,
Kaczmarkówna — zast. sekretarza.
Thiel St. — skarbnik,
Drybulski, Łowicki i Gorzkiewicz — Członkowie.
Krysiński, Jaśkiewicz — Zastępcy.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano kol. kol. Włodarskiego, Parzyńskiego i Malinowskiego — na zastępcę kol. Wejchana.

Kol. Walachowski referował następnie zgłoszone na Zjeździe wnioski, a mianowicie:

1) Wniosek Koła Miejscowego Poznań I o przyznanie zniżek kolejowych i to w tym stopniu, w jakim przyznano wojsku;

2) wniosek Koła Miejscowego Poznań I o przyznanie dodatku na braki kasowe;

3) wniosek Koła Poznań I o przydzielenie wag precyzyjnych do stwierdzenia falsyfikatów;

4) wniosek w sprawie dostarczenia druków do wypłaty rent i zaopatrzeń Izby Skarbowej oraz kart doręczeń do potrzeb pocztowych;

5) ustalenie wzoru i zaprowadzenie kurtek dla urzędników w służbie wykonawczej;

6) przyznanie prowizji za sprzedaż znaczków stemplowych;

7) wniosek Koła Ostrów o przyznanie dodatku za służbę w niedzielę i święta;

8) wniosek Koła Ostrów o przyznanie dawnych norm wynagrodzenia za nocną służbę;

9) wniosek Koła Ostrów o przyznanie tantjemy telefonicznej;

10) zwolnienie pracowników pocztowych od opłaty za radjoabonament.

Wszystkie przedstawione wnioski uchwalono jednogłośnie.

Kol. Koperski przedstawił preliminarz budżetowy, który uchwalono po szczegółowej dyskusji, wprowadzając szereg zmian.

Następnie uchwalono na wniosek kol. Hałasa sporządzenie bilansu odrębnie dla Zarządu Okręgowego, odrębnie dla Kasy Pogrzebowej oraz wniosek kol. Kozłowskiego, aby w przyszłości projekt preliminarza budżetowego otrzymali wszyscy delegaci przed uchwaleniem go.

Zjazd uchwalił wkońcu następującą rezolucję:

„Walny Zjazd delegatów okręgu poznańskiego, obradujący w dniu 27 listopada 1932 r., po wysłuchaniu sprawozdania prezesa Zarządu Okręgowego i referatów delegatów Zarządu Głównego, prezesa kol. Stangreciaka i wiceprezesa kol. Sasa, uchwala wyrazy pełnego zaufania i podziękowania Zarządowi Głównemu i Okręgowemu za dotychczasową obronę spraw materjalnych i prawnych ogółu członków i wzywa do dalszej wytrwałej pracy, zmierzającej do utrzymania przedewszystkiem stanu posiadania, zachowania posiadanych dobrze nabytych praw i zdobycie w miarę możności lepszych warunków życia i pracy".

Bez dyskusji uchwalono wysłać *telegramy do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mościckiego, Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego i Pana Ministra Poczt i Telegrafów inż. Ignacego Boernera.*

W wolnych głosach przemawiali kol. kol. Wojciechowski, Malinowski, Kropiński, Laskowski i Stoszko.

W imieniu Dyrekcji Poczt i Telegrafów przemówił naczelnik wydziału p. Sawicki, udzielając wyjaśnień w sprawie licznych wniosków omawianych na Zjeździe, po czem przewodniczący złożył podziękowanie za udział w Zjeździe przedstawicielom Dyrekcji Poczt i Telegrafów, członkom Zarządu Głównego jak i delegatom, podkreślając spokojny i bardzo rzeczowy przebieg obrad.

O godzinie 19.40 zamknięto obrady.

NASZA ODZNAKA ZWIĄZKOWA

Każda organizacja społeczna ma swoją odznakę widomie świadczącą o przynależności do danej organizacji. Zwyczaj nie nowy i mający swe głębsze uzasadnienie. W licznej, do tego szeroko rozgałęzionej organizacji, w której niemożliwe jest osobiste poznanie wszystkich, a choćby znacznej części współczłonków, odznaka spełnia rolę zewnętrznego łącznika jednostek i całych grup ludzkich, które inaczej nic nie wiedziałyby niekiedy, że są ożywieni jedną myślą, wspólne mają dążenia i zainteresowania i wspólną czasami dolę lub niedolę.

I gdy okoliczności życiowe nas skierują w nowe, nieznane, obce środowisko, odznaka organizacyjna sprawia, że spojrzenia ludzi nieznanych sobie wzajem, widzących się poraz pierwszy, a może i ostatni w życiu, nabierają na jej widok ciepła i przychylnym wzajemnym impulsem, stykają się z sobą.

W najczęstszych wypadkach widok wspólnej odznaki odrazu zdziera z człowieka skorupę obcości i osamotnienia, tak przykrego w różnych momentach życiowych.

Tyle jeszcze innych jakby magicznych skutków wywołuje odznaka, że nie będę ich tu wyliczał.

Znaczenie i wartość odznaki doskonale odczuwa większość ludzi, choć może nie umiałaby dokładnie określić, co wywołuje jej potrzeby. Jest to bowiem potrzeba członka organizacji, żyjącego choć trochę życiem swej gromady, związanego z nią mocno i trwale, żywiącego szacunek dla niej i dla siebie jako jej uczestnika pragnącego wyróżnienia i ujawnienia jej istnienia, działalności, znaczenia i powagi. To zdrowa ambicja organizacyjna.

Mamy i my swą odznakę związkową, noszoną już przez tysiące pocztowców. Gdy znaczna większość Koleżanek i Kolegów nie potrzebuje mieć i nie ma jak niegdyś munduru, odznaka związkowa stała się symbolem naszej pracy, przeprowadzającym niewidzialną nić wspólnoty, wśród całego społeczeństwa rozsypanych pocztowców.

Nie wszyscy jednak członkowie Związku zaopatrzyli się już w odznakę. Sporo jest jeszcze tych, którzy jej nie nabyli, choć nabywając ją, popierają nasze aktualne

Z PRASY

Prasa wciąż podaje
straszne okropności,
że w Berlinie pono
łamią sobie kości.

Ciągłe awantury,
kastety i noże,
w ojczyźnie porządku
i bojaźni bożej.

Hitler komunistę,
ten grzmoci Hitlera,
a jeden i drugi
ku Polsce spoziera.

Tak do siebie strzela
prusactwo zawzięte:
ten ma guz na czole,
ów zranioną piętę.

Chociaż całe tłumy
bój ze sobą wiodą,
ale jedno pewne,
że z niewielką szkodą.

Tych awantur ciągłych
tło zaraz wyłożę:
Niemcy chcą Śląsk zabrać,
Poznań i Pomorze.

Jeden tylko drobny
mają kłopot właśnie:
Polak za broń chwyci,
a porzuci waśnie.

I takie Psie Pole
wyprawiłby ...synom,
żeby pamiętali,
póki nie zaginą!

ZOSIŃSKI.

i poważne cele, gdyż czysty zysk za odznakę obracany jest przez Związek na rozbudowę domów wypoczynkowych oraz spłatę zaciągniętego długu na kupno Sanatorjum w Zakopanem.

Dotychczas cena odznaki określona była na zł. 3.50. Licząc się z poważnemi zmianami w dochodach i położeniu ogółu Koleżanek i Kolegów, Zarząd Główny obniżył tę cenę od 1 lutego r. b. Odtąd członkowie płacą za odznakę nabytą w Zarządzie Okręgowem lub też w Zarządzie Koła Miejscowego *2 zł.* Tylko przy zamówieniach wprost w Referacie Budowy Uzdrowisk i Sanatorjów cena pozostaje poprzednia, gdyż dochodzi w takim wypadku wysoki koszt porta.

Wszystkie Zarządy Okręgowe jak też i Zarządy Kół Miejscowych posiadają odznaki do sprzedaży.

Koleżanki i Koledzy przypomnijcie o zamówieniach na odznakę Zarządom swym w ten sposób, że rozkupcie posiadane obecnie przez Koła zapasy.

Niech nas jak najliczniej i jak najskuteczniej prowadzi nasza odznaka po drodze, tak dziś ciężkiej i trudnej — do lepszych czasów i warunków dla ogółu pocztowców! *Z Godlewski*

Ref. bud. Uzdrowisk i Sanatorjów.

Na szlaku 10 kilometrów

W ubiegłą sobotę odbyła się w gmachu u. p. Warszawa 2 piękna zabawa taneczna zorganizowana przez Sekcję Wodną Pocztowego Klubu Sportowego. Istniejąca zaledwie od ostatniego sezonu letniego Sekcja Wodna Klubu wykazuje taki rozmach i takie rezultaty, że życzyćby należało tylko podobnych wyników pracy wszystkim innym placówkom pocztowców.

Celem poinformowania Kolegów pocztowców o życiu Sekcji i gwoli wzbudzenia jaknajżywszego zainteresownia i naśladownictwa w innych ośrodkach pocztowych, wobec zbliżającego się sezonu wodnego, zamieszczamy poniżej nadesłany przez jednego z czynniejszych członków Sekcji artykulik o życiu Sekcji Wodnej w ubiegłym sezonie wioślarskim.

REDAKCJA.

Na przestrzeni 10 klm. w dół i w górę Wisły, pod Warszawą, jak niespokojne wielkie ryby o bokach rdzawo-czerwonych, snują się tu i owdzie kajaki. Często też widać hamburki, których malowane wiosła wyraźnie zdradzają jedną z kajakami przynależność klubową. Tuż, niedaleko daje się widzieć jak czwórka zdrowych i silnych wioślarzy, lub wioślarek, choć ciężko, lecz radośnie pracuje na przyszły laur zwycięstwa.

Nie tak to dawno, gdyż dopiero 18-go lipca ub. r. pokazały się te kajaki i łodzie na Wiśle, a przecież każdy z „wodniaków" wie, że należą one do Sekcji Wodnej Sportowego Klubu Pocztowego.

Ruchliwa ta Sekcja, powstała przy wybitnem poparciu p. Prezesa D. P. i T. w Warszawie inż. Żółtowskiego, pracująca pod przewodnictwem kol. kol.: D-ra A. Sowińskiego i A. Galbarczyka nabiera sił i tężyzny organizacyjnej, przy wydatnej współpracy wszystkich członków, których już liczy przeszło 350 Nie potrzebuje chyba dowodzić, jak potrzebnem okazało się istnienie Sekcji Wodnej dla kolegów pocztowców. W księgach klubowych zanotowano około 1500 wyjazdów na wodę, a Klub odwiedziło w tym samym czasie przeszło 5000 osób.

Obecnie, po skończonym sezonie wioślarskim, gdy łodzie poszły już na leże zimowe„ Zarząd Sekcji wytęża wszystkie swe siły, by na przyszły sezon udostępnić swym członkom w jaknajwiększym zakresie korzystanie z dobrodziejstw, jakie może dać Sekcja Wodna.

Rozpoczęto więc budowę dwóch żaglówek na 10 i 25 metrów kw., obstalowano jedną łódź półwyścigową, a nie wątpię, że i kilka hamburek również przybędzie. Nagromadzono już spory zapas szyn żelaznych, kamieni polnych, piaskowca i drzewa na rusztowanie pod przyszły gmach klubowy. Plany projektuje kol. inż. arch. Chorzewski.

Od początku listopada odbywają się treningi wioślarskie na basenie zimowym, a od grudnia rozpoczęły się towarzyskie wykłady-pogadanki na różne tematy sportowe.

Jak mi wiadomo w projektach Sportowego Klubu Pocztowego jest, by we wszystkich większych skupieniach pocztowców, utworzyć podobne ośrodki zdrowia, w zależności od miejscowych warunków i terenu, jak: sekcje narciarskie, tenisowe, czy też lekkoatletyczne i t. d. i t. d.

Nie chodzi tu o jakieś wielkie wyczyny sportowe-rekordy; myślą przewodnią tego programu jest, by jaknajwiększa ilość pracowników pocztowych mogła korzystać z dobrodziejstw sportu. Jak wiadomo, wiele gałęzi sportu stwarza idealne warunki dla zdrowia ludzkiego; sport hartuje mięśnie i wolę, wzmaga odporność i żywotność każdej tkanki naszego organizmu. Sport nie wymaga myślowego wysiłku, przez co dodatnio wpływa na nasz system nerwowy i psychiczny, — daje wewnętrzne odprężenie i wypoczynek duchowy.

To też szczególnie dla nas — pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonu — sport jest wyjątkowo pożądany. Musimy być zdrowi i silni dla samych siebie i dobra Rzeczypospolitej. Nerwy nasze niejednokrotnie wystawiane na ciężką próbę przy aparatach telefonicznych, lub pracy w okienku, płuca i oczy nasze w ambulansach i sortowniach muszą być zdrowe, by odpowiadały doniosłości pracy.

Zakładajmy Sekcje Sportowe i Kółka Oświatowe, a ćwicząc ciało i umysł, wywalczymy sobie w krótkim czasie należne nam miejsce wśród społeczeństwa.

K. Szczepański

Ze świata Poczty

AUSTRJA.

Listy za obniżoną opłatą.

Poczta austrjacka wprowadza ciekawą inowację: mają tam być dopuszczone do obiegu listy handlowe o znacznie zniżonem ofrankowaniu. Jeśli jaka firma wysyła okólnik treści handlowej, to odpowiedzi na ten okólnik mogą nadchodzić na koszt wysyłającego przyczem opłata pocztowa jest dla nich znacznie obniżona. Normalny list 20 gramów kosztuje bowiem groszy 48, gdy tymczasem odpowiedzi owe mają być frankowane znaczkami za 30 groszy. Normalna karta pocztowa kosztuje 24 groszy, natomiast ulgowe karty — odpowiedzi będą kosztować zaledwie 15 groszy.

Aby korzystać z tych ulg, firma, która ma zamiar rozesłać okólnik i oczekuje na niego odpowiedzi, winna o tem zawiadomić odpowiedni urząd pocztowy.

Przesyłki te będą wydane adresatowi dopiero po opłaceniu należności za nie. W tym wypadku bowiem firma wysyłająca okólnik musi odrazu zagwarantować pocztcie pokrycie należności za odpowiedzi.

FRANCJA.

Jedność pracowników państwowych.

Pracownikom we Francji groziło również niebezpieczeństwo obniżenia wynagrodzeń. W celu obronienia się przed ewtl. zamachem na ich byt materjalny, wszystkie organizacje zawodowe zjednoczyły się w federację „Fédération générale des Fonctionaires" przedstawiającą siłę 200.000 członków.

Kongres tej federacji odbył się w Paryżu w czasie od 10 do 12 listopada 1932 r.; zjechało się nań 400 delegatów z całego kraju. Ponadto wzięli udział delegaci z Niemiec, Holandji i Szwajcarji.

Kongres wyniósł energiczny protest przeciwko jakiejkolwiek obniżce płac:

Obradom przysłuchiwali się przedstawiciele władz, pozatem była również cała prasa paryska.

SZWAJCARJA.

Obniżenie płac.

Ustawą z dnia 15 grudnia 1932 r. obniżono (poraz pierwszy) uposażenie wszystkich pracowników związku szwajcarskiego o $7^1/_2$ proc.

Ustawa ta zaczyna obowiązywać od **1 lipca 1932 r. i traci swoją moc 31 grudnia 1934 r.**

(P. T. T. Union Nr. 53)

Podatek kryzysowy zamiast obniżki płac.

W Szwajcarji rzucono hasło wprowadzenia ogólnego podatku kryzysowego. Wszelkie organizacje zbierają podpisy za ustanowieniem tego podatku. Dotychczas ilość zebranych podpisów wynosi 190.000.

Równocześnie organizacje pracownicze przygotowują protesty przeciwko obniżce płac. Również i w tej akcji rozpoczęto zbierać podpisy.

NORWEGJA.

O zgodę pracowników na obniżkę płac.

Dnia 5 października 1932 r. rząd norweski zaczął pertraktacje z licznemi przedstawicielstwami organizacyj pracowniczych w sprawie wyrażenia dobrowolnie zgody na obniżkę płac pracowników państwowych.

Przedstawiciele rządu domagali się najsamprzód obniżki płac o 10 proc., co stanowiło ofiarę ze strony pracowników w ogólnej sumie $17^1/_2$ miljonów koron. Dnia 20 października zainteresowane organizacje zawiadomiły czynniki rządowe, że zgadzają się na poniesienie ofiary w

ogólnej kwocie $3^1/_2$ miljona koron, na co otrzymali nową propozycję zrezygnowania z $5^1/_2$ proc. uposażenia. Przedstawicieli związków poprosili o termin 14 dniowy w celu przedyskutowania propozycji.

W międzyczasie jednak, jeszcze przed upływem terminu 14-dniowego, rząd zawiadomił organizacje, że propozycje ich są tak dalekie od żądań rządu, że na nie zgodzić się nie może.

Wobec tego organizacje zgłosiły do protokółu, że rezygnują z dalszych pertraktacyj w tej sprawie.

Pisma rządowe donoszą dalej w tej sprawie, że przerwane konferencje mają być kotynuowane z początkiem 1933 r. jednak już z nowym rządem lewicowym.

Organizacje pracownicze podtrzymują energicznie swoje zajęte sanowisko, od którego odstąpić nie zamierzają.

(Schw. P. Z. u. Tel Ztg.Nr. 1).

NIEMCY

O minimum egzystencji

W listopadzie 1932 r. wniesiony został do parlamentu wniosek domagający się nie obniżania wszelkich uposażeń służbowych, emerytalnych, pensyj wdowich i sierocych, których wysokość nie przekracza 125 mkn. miesięcznie.

Uzdrowiska dla dzieci pocztowców

Zarząd pocztowy niemiecki od 1924 r. otacza niezwykłą opieką chore dzieci pracowników pocztowych, tworząc specjalne zakłady, uzdrowiska i kolonje.

Pomoc w tym kierunku w ostatnich latach przedstawia się jak następuje:

Rok	ilość placówek	ilość miejsc	wydatki mkn.	pomieszcz dziec
1927	20	800	900.000	3.000
1928	27	1300	950.000	4.072
1929	31	1400	980.000	4.892
1930	33	1430	980.000	5.894

Do kosztów utrzymania dołącza zarząd pocztowy poważne sumy, tak, że rodzice płacą dziennie 1 — 1.20 mkn. W wyjątkowych wypadkach udzielane są nadzwyczajne zapomogi.

Ponadto dzieci korzystają z znacznych ulg kolejowych, płacąc za przejazd 1/4 biletu III. klasy.

Ruch telegraficzny i telefoniczny.

W ostatnich latach wykazują statystyki telegr. poważny rozwój telefonów i w związku z tem wzrost rozmów telefonicznych na niekorzyść telegramów.

Ojaw ten zobserwować można we wszystkich państwach.

Niemiecka poczta podaje z tego działu służby następujące dane:

Rok	telegramy milj.	rozmowy telef. milj.
1925	50,3	2058,5
1926	46,8	2052,3
1927	47,8	2244,8
1928	43,5	2426,3
1929	40,1	2598,0
1930	33,9	2544,4
1931	27,0	2379,7

HISZPANJA.

Upaństwowienie telefonów

Rząd opracował projekt ustawy, mocą, której telefony, oddane za czasów rządu dyktatora Primo de Riwiery przedsiębiorstwu amerykańskiemu, miały zostać upaństwowione, (o czem pisaliśmy w jednym z poprzednich N-rów Poczty).

Przeciwko tej ustawie wniósł energiczny protest rząd amerykański, wobec czego izba nie uchwaliła wniesionego projektu i postanowiła sprawę tę odroczyć na czas nieograniczony.

J. H.

Z życia związku

WARSZAWA 2

W dniu 29.X.1932 r. odbyło się Walne Zebranie Członków Koła Miejscowego Warszawa 2.

Zebranie zagaił Prezes ustępującego Zarządu, kol. Masłowski, witając zebranych kolegów i przedstawicieli Zarządu Okręgowego w osobach kol. kol.: Kosrto i Panka.

Na przewodniczącego jednogłośnie wybrano honorowego Preezsa Koła, kol. Kostro, który zaprosił na sekretarza kol. Kalinowskiego, oraz na asesorów kol. Grabowską, Zawadzkiego i Korbasińskiego.

Po uchwaleniu porządku obrad, przewodniczący udzielił głosu prezesowi ustępującego Zarządu kol. Masłowskiemu, który złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności Zarządu.

Następnie skarbnik kol. Pieńkowski, wygłosił sprawozdanie kasowe, udzielając wyjaśnień do poszczególnych pozycji. Saldo pozostałe wyniosło zł. 2550,68.

Sprawozdanie z wyniku rewizji Kasy złożył przewodniczący Komisji Rewizyjnej, kol. Merkel, który stwierdził, że wpisy poszczególnych pozycji były zgodne z załącznikami, a wydatki Koła były celowe, a w wyniku rewizji postawił wniosek o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorjum, oraz wyrażenie szczególnego uznania ustępującemu skarbnikowi kol. Pieńkowskiemu za przejrzyste prowadzenie ksiąg i rachunków Koła. Wniosek Komisji zebrani jednogłośnie uchwalili.

Po przeprowadzeniu ożywionej dyskusji, w której głos zabrali kol. kol.: Jędrzejczak, Bibrowski, Misiak, Belke, Piłacik, Geroldówna, Bańkowski, uchwalono projekt budżetu na rok 1932/33, w przychodzie i rozchodzie na sumę 8040 zł. 68 gr.

W sprawie wyboru nowego Zarządu uchwalono następujący wniosek kol. Bibrowskiego: „Zebrani na Walnem Zebraniu członkowie Koła Miejscowego u. p. Warszawa 2 w dniu 29.XII.32 r. postanawiają przeprowadzić wybory do władz Koła przy pomocy urny w ciągu trzech dni, aby dać możność oddania głosów wszystkim chętnym i uprawnionym do tego kolegom i wzmocnić autorytet wybranych rzeczywistą, a nie tylko przypadkową większością głosów". Wobec powyższego wyłoniono Komisję Skrutacyjno-Wyborczą w następującym składzie: Wołczyński Stefan, Pieńkowski Wacław, Wigenhagen Henryk, Matejkowski Mieczysław, Kalinowski Leon, Misiak Bogusław, Hubert Roman, Nałęcz Czesław, Mackowiakówna Julja, Masłowski Stanisław, Żebrowski Stefan, Jędrzejczak Władysław, Makowski Piotr, Bibrowski Mieczysław, Mackowiak Edward, Grabowska Stanisława, Olczyk Władysław, Urzykowski Czesław, Merkel Henryk, Wierzyńska Czesława, Geske Rajmund, Hauszyld Franciszka, Grecki Jan, Belke Stefan, Dziugieł Stanisław.

Po uchwaleniu szeregu wniosków organizacyjnych przewodniczący w ostrych słowach potępił akcję rewizjonistyczną Niemców, kończąc swoje przemówienie okrzykiem „Wara Niemcom od granic Polski", co zebrani przyjęli aplauzem.

W wyniku prac Komisji Skrutacyjno - Wyborczej wybrani zostali do Zarządu kol. kol.: Masłowski Stanisław — prezes, Pieńkowski Wacław i Żebrowski Stefan — wiceprezesi, Geske Rajmund — sekretarz, Wołczyński Stefan — skarbnik, Mrówczyński Zygmunt, Szczepański Kazimierz, Kalinowski Leon, Matejkowski Mieczysław, Belke Stefan i Wigenhagen Henryk — członkowie. Do komisji rewizyjnej kol. kol.: Merkel Henryk — przewodniczący, Detyniecka Elżbieta i Grecki Jan — członkowie.

KRAKÓW.

Dnia 4 stycznia b. r. odbyła się uroczystość z okazji Imienin Dyrektora Urzędu Pocztowego Kraków 1, p. Tytusa Jarzyny.

Uroczystość rozpoczęła się przemówieniem wicedyrektora Urzędu, który po skończonem przemówieniu wręczył do dyspozycji Solenizanta 200 zł., zebrane wśród pracowników urzędu.

Następnie składali życzenia przedstawiciele Zarządu Okręgowego i Zarządów Kół Krakowskich Zw. Prac. P. T. i T. oraz dzieci z półkolonji wakacyjnej „Rodziny Pocztowej", której Solenizant jest opiekunem.

Tłumne przybycie wszystkich pracowników urzędu świadczy o sympatji, jaką cieszy się obecny Dyrektor pośród podległego personelu.

Odegraniem przez orkiestrę „Ogniska Pocztowców" kilku utworów zakończono tą piękną uroczystość.

Złożoną do dyspozycji kwotę 200 zł. rozdzielił p. Dyrektor Jarzyna następująco: 100 zł. dla „Rodziny Pocztowej" w Krakowie — 50 zł., na Sanatorjum Pocztowe w Zakopanem — 50 zł., dla Samopomocy Doraźnej Pracowników P. T. i T. w Krakowie.

ZAMOŚĆ.

W dniu 6 listopada 1932 r. odbyło się Walne Doroczne Zebranie Członków Koła Miejscowego Zamość z udziałem Delegatów Zarządu Okręgowego Prezesa Kolegi Mazurka, Sekretarza Kol. Cegielskiego, oraz Kolegów Delegatów z Tomaszowa Lubelskiego, Szczebrzyszyna, Zwierzyńca n/W., Grabowca, Krasnegobrodu, Miączyna i Zamoście 2 jak również licznie przybyłych Koleżanek i Kolegów miejscowych z Kol. Janem Pitroffem Naczelnikiem Urzędu p. t. Zamość 1. Zebranie zagaił i powitał licznie zgromadzonych członków prezes miejscowy kolega Marek Wojciechowski, proponując na przewodniczącego Kolegę Mazurka Prezesa Zarządu Okręgowego, co zebrani jednogłośnie przyjęli. Kolega Mazurek poprosił na asesorów Kol. Jana Pitroffa Naczelnika Urzędu p. t. Zamość 1, Kol. Radzika Naczelnika Urzędu p. t. Zwierzyniec n/W. i Kol. Krzysztofowicza Naczelnika Urzędu p. t. Tomaszów Lubelski, na sekretarza Kol. Kaczmarczyka z Urzędu p. t. Zamość 1, poczem przewodniczący udzielił głosu prezesowi Koła Miejscowego Kol. M. Wojciechowskiemu, który streścił działalność ustępującego Zarządu, podkreślając w swem przemówieniu ważniejsze załatwione sprawy związkowe.

Następnie Kol. Kaczmarczyk, sekretarz Koła odczytał protokół z ostatniego Walnego Zebrania, który został bez zmian jednogłośnie przyjęty.

Sprawozdanie z Kasy tut. Koła złożył skarbnik Kol. Pudłowski, poczem Członek Komisji Rewizyjnej Kol. M. Deszert przedstawił na podstawie dowódów zgodność Kasy.

Zebrani członkowie jednogłośnie udzielili absolutorjum ustępującemu Zarządowi, dziękując mu za działalność organizacyjną w roku ubiegłym. Po zamknięciu dyskusji nad sprawozdaniem ustępującego Zarządu Prezes Zarządu Okręgowego Kolega Mazurek złożył obszerne sprawozdanie. Po sprawozdaniu przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, do którego przez aklamację wybrani zostali: Kol. Marek Wojciechowski poraz szósty jako Prezes, Kol. St. Kaczmarczyk poraz szósty jako sekretarz, Kol. Molnar Józef jako wiceprezes, Kol. Teodor Pudłowski skarbnik, członkowie Zarządu: Koleżanka Jadwiga Zagórska i Kol. Koronowicz Arnold; zastępcy: Kol. Mroczkowska i Kol. Sławiński. Do Komisji Rewizyjnej weszli: Kol. Radzik, Naczelnik Urzędu p. t. Zwierzyniec n/W., Kol. Sagan kierownik U. P. Grabowiec i Kol. Antoni Padowski z U. P. Zamość 1. Zastępcy Komisji Rewizyjnej: Kol. Prystapczuk i Kol. Bondyr. Po wyczerpaniu porządku dziennego obrad Kol. M. Wojciechowski podziękował wszystkim za liczne przybycie, następnie na jego wniosek jednogłośnie uchwalono wysłać telegramy okolicznościowe do Pana Ministra Poczt i Telegrafów Inż. Ign. Boernera i Pana Prezesa Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Lublinie Inżyniera Adama Kaniowskiego. Na tem doroczne zebranie zamknięto.

KRAKÓW.

Dnia 4 listopada ub. r. odbyło się Doroczne Walne Zgromadzenie Koła miejscowego Nr. 4 w Krakowie.

Zgromadzenie otworzył prezes kol. Pompianka, witając prezesa Zarządu Okręg. kol. Kaznowskiego oraz zebranych. Na przewodniczącego zebrania wybrano jednogłośnie prezesa kol. Kaznowskiego, który odczytał porządek dzienny, a to:

1) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie z działalności Związku.
3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4) Dyskusja nad sprawozdaniami.
5) Wybory nowego Zarządu.
6) Wolne wnioski i interpelacje.

Po odczytaniu protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia kol. Pompiaka złożyła sprawozdanie z rocznej działalności Zarządu Koła IV. W czasie ostatniej kadencji odbyły się 2 Walne Zgromadzenia, 13 posiedzeń Wydziału, załatwiono 63 pism. Utworzono Kasę koleżeńską, na którą Koło asygnowało 500 zł., a której prowadzenie powierzono skarbowi kol. Sułkowi. Dzięki staraniom kol. Pompianki otwarto bufet, która prowadziła go we własnym zakresie, tak pod względem gospodarczym, jak i administracyjnym.

Po sprawozdaniu z ramienia Komisji Rewizyjnej przemawiał kol. Engel, który przedstawił, że prowadzenie ksiąg było prawidłowe i postawił wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

W dyskusji nad sprawozdaniem Zarządu zabrał głos kol. Sahs, który w zbyt ostrej formie krytykował działalność ustępującego Zarządu, jako mało widoczną i słabo popierającą sprawy personalne członków w Urzędzie, na co kol. Pompianka powyższy zarzut odparła tem, że w każdej sprawie w której się do niej lub do Zarządu zgłaszano, interwenjowała u Władz w ramach możliwości. Sprawę podniesionych przez kol. Sahsa zarzutów omówił nadto kol. Kaznowski, który uznał je za zupełnie bezpodstawne i krzywdzące, wyrażając przy tej sposobności dla kol. prez. Pompianki i kol. sekret. Fonferkówny pełne uznanie i podziękowanie za ich nadzwyczaj gorliwą i ofiarną pracę dla dobra wszystkich członków Koła.

Następnie prezes kol. Kaznowski zabrał głos prosząc zebranych o udzielenie absolutorjum, co uchwalono z jednym głosem sprzeciwu, poczem przystąpiono do wyborów.

Na wniosek przewodniczącego wybrano Komisję matkę, w skład której weszli kol. kol.: Patoczna, Kortowa, Mrowcówna oraz Ilnicki i Zaleski. Komisja-matka przedstawiła jako kandydatów do Zarządu następujących kolegów — Wydział: Ilnicki, Toboła, Fonferko, Zaleski, Sułek, Janicka, Bocheński, Mazurówna, Kaczmarczyk, Kurgan, Kołbukowska, Katyńska, Kortowa. Zastępcy: Krechowiecki, Mrowcówna, Henkiel, Felga. Komisja Rewizyjna Engl, Stępieniówna, Marszalska. Zastępcy: Wolnar, Bieler.

Zebrani przyjęli proponowaną listę przez aklamację z wyjątkiem kol. Kłobukowskiej i Fonferko, które prosiły o skreślenie, a w których miejsce wybrano kol. kol. Wąsowicz i Lubasowną.

Po wyborach zabrał głos kol. Kaznowski podając w wyczerpującem przemówieniu zadania i cele związków wogóle, a Związku pracowników pocztowych wszczególności. Przeprowadził następnie charakterystykę poszczególnych etapów prac związkowych, oraz naszkicował wyniki zabiegów Zarządu Głównego u Władz centralnych zarówno w dziedzinie ustawodawczej jakoteż i materjalnej egzystencji pracowników pocztowych, przy uwzględnieniu położenia finansowego i gospodarczego w Państwie.

W końcu swego sprawozdawczego przemówienia kol. Kaznowski podkreślił potrzebę wzmocnienia ogniw solidarności w szeregach zorganizowanych kolegów, uznając słusznie ten współczynnik za fundamentalny zarówno w życiu, jak i w każdej pracy zbiorowej.

Zebranie zakonczono zgodnym okrzykiem: Cześć organizacji!

KĘPNO.

Dnia 11 grudnia 1932 r. odbyło się doroczne Walne Zebranie Koła Miejscowego Kępno, przy współudziale 20 członków.

Zebranie zagaił prezes kol. Jan Kocik, witając naczelnika p. Kostka, em. dyr. Espennera oraz wszystkich członków. Na przewodniczącego zebrania jednogłośnie wybrano nacz. p. Kostkę. Następnie wygłosili sprawozdania prezes, sekretarz i skarbnik. Po stwierdzeniu zgodności rachunków i stanu kasy przez przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, uchwalono wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi. Delegat z dorocznego zjazdu w Poznaniu kol. Powązka Stefan, zreferował obszernie sprawozdania prezesa Zarządu Okręgowego kol. Jaszcza, prezesa Zarządu Głównego kol. Stangreciaka oraz wiceprezesa Zarządu Głównego kol. Sasa, przedstawiając zebranym całokształt działalności organizacji tak na terenie Zarządu Okręgowego jak i Zarządu Głównego, zobrazowaną przez sprawozdawców na zjeździe. Za ten obszerny referat kol. Powązki, przewodniczący podziękował w imieniu walnego zebrania.

Wybór Zarządu odbył się przez aklamację. W skład Zarządu weszli: Prezes kol. Powązka Stefan, wiceprezes kol. Kwiecień Marjan, sekretarz kol. Rusajczyk Antoni, zast. sekretarza kol. Kurzawa Jan, skarbnik kol. Pilarczykówna Stanisława, zast. skarb. Reymanówna Marja. Członkami Zarządu kol. Kocik Jan, Kustosz z Trzcinicy k/Kępna i Liberski Bogdan z Podzamcza. Komisja Rewizyjna, przewodniczący p. nacz. Urz. kol. Kostka Stanisław, kol. Skok Maksymiljan z Rychtala. Nowowybrany prezes kol. Powązka dziękując obecnym za zaufanie przedstawił ciężkie położenie finansowe Państwa w obecnym kryzysie gospodarczym, a temsamem ogromnie utrudnioną pracę związku, szczególnie o ile chodzi o postulaty materjalne. W końcu apelował do wszystkich członków o wytrwałość i współpracę.

Przewodniczący zebrania naczelnik kol. Kostka po wyczerpaniu porządku obrad zamknął posiedzenie.

ŁÓDŹ.

Opłatek w Pocztowem P. W.

Pocztowy Oddział P. W. i W. F., istniejący zaledwie od 2-ch lat, a tak już wyróżniający się z pośród oddziałów p. w. na terenie naszego miasta, urządził w dniu 18.I.1933 r. tradycyjny „Opłatek" dla czynych członków Oddziału i zaproszonych gości.

W pięknej i obszernej Świetlicy Oddziału, mieszczącej się przy ul. Kilińskiego 85, zgromadzili się pod dowództwem komendanta Oddziału ppor. Cieślaka Aleksandra wszyscy czynni członkowie.

Przybyłych gości, jak: przedstawiciela d-cy 28 p. Strz. Kan. p. mjr. Topczewskiego, zastępcę komendanta Komendy Grodzkiej P. W. por. Łubnickiego, oraz dowódcę Baonu Specjalnego P. P. ppor. Mayzla, witał w imieniu Zarządu prezes Oddziału p. naczelnik Mikulski Jan, który w krótkich lecz serdecznych słowach podkreślił życzliwość jaka spotyka Oddział w pracy swej u Władz Wojskowych, jak również u wszystkich z którymi Oddział w działalności p. w. się styka. Na przywitanie odpowiadał p. mjr. Topczewski, wskazując ogólnie na doniosłe zadanie, jaki p. w. dla obrony Państwa ma do spełnienia. Następnie składano sobie życzenia pomyślnej pracy na niwie p. w.

Bardzo piękne przemówienie wygłosił p. por. Łubnicki, który, jako przedstawiciel Komendy Głównej P. W., scharakteryzował dotychczasową pracę Oddziału Pocztowego P. W., podkreślał dodatnie wyniki, oraz wyraził przekonanie, że Oddział i w bież. roku osiągnie jeszcze lepsze rezultaty.

W niezwykle serdecznym nastroju, jaki cechował cały przebieg uroczystości, spędzono szereg miłych chwil.

Rolę gospodyń pełniło szereg pań — członkiń Oddziału.

Podkreślić również należy wysoki poziom artystyczny, znanej już na terenie Łodzi, orkestry symfonicznej Oddziału Pocztowego P. W., która pod batutą p. Domańskiego przygrywała na uroczystości, zyskując pełne uznanie zebranych.

STOŁPCE.

Dnia 27 listopada 1932 r. odbyło się doroczne Walne Zebranie członków Koła Miejscowego w Stołpcach. Kol. Stankowski, prezes ustępującego Zarządu powitał przedstawicieli Urzędów pocztowo - telegraficznych Stołpce 1 i 2 pp. Naczelników Smolaka Jana i Masalskiego Bronisława oraz wszystkich zebranych Członków Koła. Po ukontstytuowaniu prezydjum zebrania w osobach: kol. Smolak Jan — przewodniczący i kol. Rajcera Emila — sekret. odczytany porządek dzienny, przyjęto bez poprawek, poczem prezes ustępującego Zarządu kol. Stankowski szczegółowo zobrazował działalność ustępującego Zarządu.

Następnie złożył sprawozdanie kasowe skarbnik kol. Jarocki Mikołaj — zestawiając poszczególne pozycje przychodu i rozchodu zamkniętem saldem na rok 1932/33 w kwocie 165 zł. 35 gr., oraz przewodniczący Komisji Rewizyjnej kol. Masalski Bronisław.

Po szczegółowej dyskusji nad sprawozdaniem udzielono absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

Do Zarządu zostali jednogłośnie wybrani przez aklamancję kol. kol.: Stankowski Henryk — prezes; Żebrawski Władysław — viceprezes; Rajces Emil— sekretarz; Olczak Aleksander — skarbnik; Jurgielewicz Adam — członek Zarządu; Zastępcy: Jarocki Mikołaj i Sawosz; Komisja Rewiz.: Masalski Bronisław — przewodniczący, Smolak Jan i Bańbura Łukasz — członkowie.

Po wyborach, złożył sprawozdanie ze Zjazdu Okręgowego delegat kol. Masalski.

Wkońcu przewodniczący, wobec wyczerpania się porządku dziennego i braku wolnych wniosków, dziękując zebranym za udział i pracę — Zebranie zamknął.

NOWE TOMY ZBIORU PRZEPISÓW SŁUŻBOWYCH

Wyszyły z druku następujące tomy przepisów służbowych:

1) Przepisy służbowe dla doręczycieli i listonoszów wiejskich (I A8).
2) Przepisy o prowadzeniu statystyki pocztowej, telegraficznej i telefonicznej (I A9).
3) Przepisy rachunkowo - kasowe dla urędów pocztowych — część I — (X R1).
4) Przepisy dla Izby Kontroli Rachunkowej Poczt i Telegrafów (X R8).
5) Przepisy o gospodarce samochodowej w państwowem przedsiębiorstwie „Polska Poczta, Telegraf i Telefon" (IX G. 5).

Powyższe tomy można nabywać w Dyrekcjach Poczt i Telegrafów wzgl. w urzędach pocztowych, wyznaczonych przez Dyrekcje do sprzedaży; zamawiać natomiast w każdym urzędzie pocztowym, przyczem nadsyłany do urzędu zamawiającego tom uważany będzie za przesyłkę, wolną od opłaty pocztowej.

Dyrekcje uprawnione są rozkładać personelowi pocztowemu na raty należności za nabyte tomy.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Dnia 7 lutego b. r. zmarł w Królewskiej Hucie Kolega ś. p. SZELIGA FRANCISZEK, zasłużony członek tut. Koła Miejscowego.

Cześć Jego pamięci!

LWÓW KOŁO NR. 4 (Dyrekcja P. i T.)

Dnia 7 grudnia r. b. odbyło się Walne Zgromadzenie Członków Koła Miejscowego Nr. 4 (Dyrekcja P. i T.) w lokalu nowo wybudowanego Domu Związkowego, przy ul. Japońskiej 9 w obecności zaproszonych Delegatów Zarządu Okręgowego w osobach prezesa kl. G. Weinredera i sekretarza kol. R. Harasimowicza.

Po zagajeniu zebrania i powitaniu obecnych przez Prezesa Koła, kol. Mr. Ćwikłowskiego dokonano wyboru Prezydjum Walnego Zgromadzenia, do którego weszli jako przewodniczący kol. Wołoszynowicz W. i jako sekretarz kol. W. Richtscheid.

Następnie przyjęto bez zmian porządek dzienny Walnego Zgromadzenia i odczytano protokół z ostatniego Walnego Zgromadzenia.

Sprawozdanie z pracy związkowej w Kole i istniejącej przy Kole Sekcji Kulturalno-Oświatowej „START" złożył Prezes Kol. Mr. Ćwikłowski, sprawozdanie zaś kasowe tak Koła jak i Sekcji kulturalno-oświatowej, kol. Mr. Fastnacht.

Imieniem Komisji Rewizyjnej wniósł kol. Strokoń na udzielenie Zarządowi absolutorjum.

Po krótkiej i rzeczowej dyskusji nad sprawozdaniami udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum i przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli' Kol. Mr. Ćwikłowski jako prezes, a Kol. Dziduszko Tomasz, Mr. Fastnacht Witold, Hlady Aleksanedr, Kohman Jan, Kulik Jan, Majewski Tadeusz, Mazur Marjan, Nikonowa Jadwiga, Wiśniewski Franciszek, Wysocki Rudolf jako członkowie Zarządu. Kol. Kleiner Berl i Safiak Leopold jako zast. członków Zarządu. Kol. Juffe Jakób, Strokoń Antoni, Wołoszynowicz Włodzimierz jako członkowie Komisji rewizyjnej, oraz Kol. Kruszyński Kazimierz i Parandy Piotr jako zastępcy Członków Komisji Rewizyjnej. Ponadto zostali wybrani: Kol. Mr. Ćwikłowski Michał, jako delegat na Kongres, zaś Kol. Dziduszko Tomasz i Hlady Aleksander, jako delegaci do okręgu.

W toku dalszych obrad przedstawił w swem sprawozdaniu Prezes Okręgu Kol. G. Weinreder prace Zarządu Głównego i Okręgowego, zaś Kol. R. Harasimowicz apelował do zebranych, by dla akcji związkowej starali się pozyskiwać jak najwięcej członków.

Po dyskusji uchwalono wezwać członków do intensywniejszego życia organizacyjnego i towarzyskiego, które z uwagi na własny Dom Związkowy powinno zabić żywszym tętnem.

Również uchwalono wnioski Kol. Mr. Ćwikłowskiego Michała, Gawlikowskiego M., Strokonia A. Wiśniewskiego Fr. i Kulika J. dotyczące: 1) wyrażenia podziękowania Zarządowi Głównemu i Okręgowemu z okazji odbycia pierwszego Walnego Zgromadzenia w lokalu własnego Domu Związkowego, 2) sprawy urzędników IIa kategorji, 3) dalszych prac sekcji kulturalno-oświatowej „START" i 4) kwestji obniżenia składek członkowskich.

Na Sanatorjum

Wykaz kwot uzyskanych w styczniu 1933 r. ze sprzedaży znaczków na **Budowę Uzdrowisk i Sanatorjów** dla pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej — zebranych za łaskawem pośrednictwem P. P. Naczelników, Kierowników Urzędów i Agencyj pocztowo - telegraficznych, Zarządów Kół Związku oraz przy wybitnym współudziale członków Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów.

1.	Augustów	20.—
2.	Biała Podlaska	224.—
3.	Białystok 1	50.—
4.	Bieżuń	16.—
5.	Błonie	12.60
6.	Bielsko Zarząd Koła	2.—
7.	Bystrzejowice Ag.	—.90
8.	Ciechanów Zarz. Koła	19.20
9.	Czarny Dunajec	10.—
10.	Czerwionka	2.20
11.	Czermin k. Pleszewa, Ag.	1.40
12.	Drohobycz 1	30.20
13.	Dzisna	25.—
14.	Dąbrowa k. Grodna	20.—
15.	Dworzec Ag.	13.30
16.	Dryświaty Ag.	10.—
17.	Dywin	7.95
18.	Grudziądz Telegr.-telef.	100.—
19.	Głębokie	27.—
20.	Gorzkowice	9.—
21.	Godziszewo	5.80
22.	Grabów k. Łęczycy	5.—
23.	Gorzyce Ag.	2.16
24.	Hruszów Agencja	10.90
25.	Huta Krzeszowska Ag.	8.—
26.	Janikowo	3.—
27.	Jeziornica	2.50
28.	N. N.	30.—
29.	Kielce 1. P. J. Konotopski	20.—
30.	Kikół	16.—
31.	Kraków 2	11.20
32.	Krasiniec	10.—
33.	Krośniewice	10.—
34.	Krotoszyn	7.40
35.	Kalwarja Zebrz. 1	5.20
36.	Lublin 1	110.—
37.	Leszno 1	54.40
38.	Leszno k. Błonia	24.—
39.	Lida 3 Agencja	8.—
40.	Lubasz k. Czarnkowa	5.70
41.	Luchów Górny Ag.	5.60
42.	Lniano	3.40
43.	Lutomiersk	2.—
44.	Leszno 2	1.30
45.	Łódź 8	50.—
46.	Łanowce	32.—
47.	Łomża Zarząd Koła	20.—
48.	Łagiewniki Śląskie	5.80
49.	Mława 1	140.—
50.	Mińsk Mazowiecki	48.—
51.	Mosina	20.80
52.	Mogilany n. Horyniem	16.10
53.	Międzyrzec k. Korca	12.—
54.	Mikstat	10.—
55.	Mołodeczno 1	8.—
56.	Murowana Oszmiana Ag.	2.64
57.	Markuszów Agencja	—.80
58.	Nawarja Agencja	20.—
59.	Narewka	19.70
60.	Nakło n. Notecią	7.30
61.	Nieszawa	6.10
62.	Naliboki	4.70
63.	Ostróg n. Horyniem	44.—
64.	Ołyka 1	20.—
65.	Ostryna	10.—
66.	Oleszyce	4.—
67.	Owińska Agencja	3.—
68.	Osiek k. Oświęcimia Ag.	3.—
69.	Ostrówki Agencja	2.80
70.	Orzegów	—.40
71.	Ostaszewo k. Torunia Ag.	—.20
72.	Poznań 3	81.—
73.	Pułtusk	32.—
74.	Pniewo Agencja	15.—
75.	Pnikut Agencja	13.26
76.	Pomorzany	10.—
77.	Pyzdry	6.10
78.	Rydułtowy	48.40
79.	Ryki	26.—
80.	Rychwał k. Konina	17.—
81.	Rydzyna	12.—
82.	Rawa Mazowiecka	11.—
83.	Rutki Kossaki Ag.	10.—
84.	Różana Grodz.	8.—
85.	Ruskie Piaski Ag.	8.—
86.	Rachanie	4.30
87.	Radomyśl n. Sanem	4.—
88.	Rychnów Ag.	2.—
89.	Skalmierzyce Nowe	37.12
90.	Sarny	32.—
91.	Sopoćkinie	20.—
92.	Stołpce	16.—
93.	Sokołów k. Strykowa Ag.	8.—
94.	Słupia k. Końskich Ag.	5.—
95.	Strzelno	4.50
96.	Stojanów	2.40
97.	Szepietowo	2.40
98.	Skomielna Biała Ag.	2.—
99.	Stanin Agencja	—.50
100.	Toruń 1	91.40
101.	Tomaszów Lubelski	24.—
102.	Tarnogród	24.—
103.	Tykocin	20.—
104.	Tarnobrzeg	17.—
105.	Tylmanowa	8.—
106.	Tartaków	3.50
107.	Ustroń	4.—
108.	Warszawa 1	1021.—
109.	Warszawa 3	130.—
110.	Wyszogródek	20.—
111.	Wielub Agencja	17.—
112.	Wierzchowiska Ag.	16.—
113.	Warszawa 2	15.30
114.	Wiśniowiec	10.—
115.	Warszawa 24	10.—
116.	Wyryki Agencja	8.32
117.	Wyśmierzyce Ag.	8.—
118.	Wodzisław k. Jędrzejowa	5.—
119.	Wiskitki Agencja	3.20
120.	Wisła Wielka	1.20
121.	Wełnowice	—.80
122.	Zakopane Sanatorjum	35.—
123.	Zduńska Wola	20.—
124.	Zabłotce k. Brodów Ag.	16.—
125.	Zawady k. Łomży Ag.	12.—
126.	Zgierz	8.—
127.	Zalesie k. Smorgoń Ag.	5.—
128.	Zarzecze n. Wisłą Ag.	1.60
129.	Zahacie Agencja	—.50
	Ogółem	**3.467.45**

PP. KOLEDZY

którży służyli w roku 1911 w Częstochowie — Grażulewicz, Poniatowski; w r. 1911/1912 w Łazach, Porzucek; w roku 1912/13 w Magnuszewie — Smachowa i Kowalski, zechcą łaskawie nadesłać swoje adresy — U. P. Siemiatycze Stanisław Kostka Bargieł.

ZAMIANY

Kto z kolegów lub koleżanek Dyrekcji Lubelskiej w X st. sł. zamieni miejsce służbowe na u. p. t. Bielsk Podlaski, miasto powiatowe, stacja kolejowa i gimnazjum państwowe na miejscu.

Zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Koła miejscowego Bielsk Podlaski.

Kto z kolegów lub koleżanek zamieni miejsce służbowe Stanisławów 1 lub 2 na Złoczów. Koszty przeniesienia zwrócę według umowy. Asyst. poczt. X st. sł. Ekert. Urząd poczt. Złoczów.

Który z kolegów (żanek) X lub XI st. sł. zechce się zamienić na U. p. Maniewicze. Znana miejscowość kuracyjna, letniskowa na Wołyniu. Wille, pensjonaty, źródła. Życie jakoteż warunki mieszkaniowe nadzwyczaj dogodne. Praca w Urzędzie zorganizowana bardzo dobrze.

Zgłoszenia: Feliks Pękacki, asystent X st. sł., Maniewicze.

Kto z koleżanek (kolegów) w XI st. sł. z Bydgoszczy względnie z okręgu, zamieni się na jakąbądźkolwiek miejscowość w okręgu Dyr. Lubelskiej za wyjątkiem Lublina.

Zgłoszenia proszę skierować pod L. G. U. p. Biłgoraj.

PODZIĘKOWANIE

Zarządy Kół Miejscowych Warszawa 2 i Telefonów M. M. składają serdeczne podziękowanie wszystkim Koleżankom i Kolegom, którzy przyjęli na siebie obowiązki gospodyń i gospodarzy w czasie urządzonej w dniu 14.I.33 r. „Choinki" dla dzieci i „Zabawy tanecznej" dla członków Koła i ich rodzin.

Wysiłek i praca Wasza Koleżanki i Koledzy przyczyniły się do uświetnienia tych imprez.

3.25! OD 1 STYCZNIA 1933 r. 3.25!



Jak już pisaliśmy w N-rze 20 „Poczty" z dnia 24.XII. 1932 r. obniżyliśmy od 1.I b. r. opłaty w Sanatorjum na:

3,25 zł. dla członków Związku i ich rodzin, leczących się za kartą skierowania,

3,75 zł. dla nieczłonków.

Zgłoszenia kierować należy wprost do Zarządu Sanatorjum w Zakopanem.

Redaktor odpow.: W. Godusławski. Wydawca: Zarząd Główny Związku Prac. Poczt., Telegr. i Telef. R. P., Warszawa, Bednarska Nr. 25.

Drukarnia Artystyczna, Warszawa, Nowy Świat 47. tel. 635-80 i 635-83